

www.zycie.pl

ZYCIĘ

15

marca 2000

NR 11 (1700)

cena 1,80 zł

CCC
CCC
CCC**WIOSENNA
KOLEKCJA
OBUWIA!**

CENY PROMOCYJNE DO 20 MARCA

Przemyśl, ul. 3 Maja 7, Jagiellońska 8
Jarosław, DH Globus, ul. Jana Pawła II 3a

P O D K A R P A C K I E

Temat tygodnia:

NIE MÓW, ŻE CIĘ BIŁEM



Rezygnacja czy
odwołanie prezesa
Sądu Okręgowego
w Przemyślu Andrzeja Kluzza

CZYTAJ NA STR. 3

W numerze:

- Jestem bezsilna
- Komornicy wyrzucają na bruk
- Niby dlaczego mam się bać?
- Takiego trzeba wygardić
- Toaleta na miarę marzeń
- Po czterdziestce człowiek wie
- Liga ruszyła

DWUZAKRESOWA
SIEĆ KOMÓRKOWA
1800/900

Inteligentnie rozmawiasz

IDEA
OPTIMA

- IDEALNIE NISKIE CENY
- IDEALNIE ZROZUMIAŁYCH 6 TARYF
- IDEALNE POŁĄCZENIA
- IDEALNIE DLA KAŻDEGO POP

PRZEMYSŁOWY SALON
Przemyśl
unwaldzka 2
stytucji)

VIDOK
OKNA I DRZWI

SALONY SPRZEDAŻY:
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX,
tel./fax (016) 621 00 15
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A,
MARKO-EXIM,
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

DREWNO·PCV·AL

CIEPŁA SZEDA

K<1,1

I MIKROWENTYLACJA

GRATIS!



ISO 9002

RABATY

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40

**PCV
drewno
aluminium**

45392

SZEWPOL
PLUS
OKNA I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM

**OKNA
PROMOCJA
2000**

rabat do 10%

do rozłożenia
bony o wartości
1000 PLN

Biura Handlowe:
Rzeszów,
ul. Mickiewicza 4
tel. (017) 85-25-103,
Przemyśl,
ul. Franciszkańska 37
tel. (016) 678-61-06

Siedziba: Przeworsk, Studzian 98a
tel. (016) 648-81-80, fax 648-64-68

45769

45779

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM**Plastmo
okna z widokiemPRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54,
tel. (0-16) 679 09 95, kom. 0606395771

NAJNIŻSZE CENY - BEZ POŚREDNIKÓW

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

7 LAT GWARANCJI



45777

TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS

MEGASTYL
OKNA, DRZWI
Z PCV I AL**KÖMMERLING**
№ 1 w Europie w profilach okiennych

10 LAT GWARANCJI!

37-200 PRZEWORSK,
ul. WOJSKA POLSKIEGO 8, tel./fax (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS

45778

KRONIKA POLICYJNA

Skok na wystawę

6 marca w nocy nieznanymi jeszcze sprawcami rozbito szybę wystawową w sklepie przy ulicy Kazimierza Wielkiego w Przemyślu i skradli odkurzacz i czajnik bezprzewodowy, powodując straty w wysokości 730 zł.

Pięciu na jedną

6 marca pięciu mieszkańców Przemyśla napadło na obywatelkę Ukrainy i skradli jej dwie torby, w których były dzwonki elektryczne, szlifarka i inne drobiazgi, a także 60 dolarów. Niedługo po tym cała piątka wpadła w ręce policji.

W lesie

7 marca policjanci z Komisariatu w Roźwienicy przyłapali na gorącym uczynku 41-letniego mężczyznę, który w lesie państwowym w Woli Węgierskiej wycinał drzewo.

Wypadek w Pełkiniach

7 marca w Pełkiniach 23-letni kierowca malucha (nie posiadający prawa jazdy) zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem kamaz, którego kierowca, chcąc uniknąć wypadku, zjechał z drogi i uderzył w dwa budynki. Sprawca wypadku doznał licznych obrażeń i trafił do szpitala.

Włamywacze

w Pruchniku

9 marca policjanci z Komisariatu w Pruchniku odkryli, że dwaj mieszkańcy jednej z pobliskich wiosek włamali się do mieszkania, skąd skradli maszynę do szycia, komplet sztućców i inne drobiazgi. Udało się odzyskać tylko maszynę.

Splądrowany bar

9 marca właściciel baru przy ulicy Mickiewicza w Przemyślu odkrył, że w nocy jego lokal odwiedzili włamywacze, którzy zabrali bilon z kasy, trochę papierosów, alkohol, a także splądrowali automaty do gry, zabierając z nich trudną do określenia kwotę.

Jarosław

Sprzęt czeka

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Powiatu Jarosławskiego posiada używany sprzęt rehabilitacyjny: wózki dla dorosłych i dzieci, chodziki, balkony, wózki spacerowe dla dzieci z upośledzeniem narządu ruchu. – Sprzęt rehabilitacyjny sprowadzamy ze Szwecji za pośrednictwem Fundacji SOS. Chcemy oddać ten sprzęt osobom najbardziej potrzebującym – mówi prezes stowarzyszenia Marek Mazurkiewicz.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do biura przy ulicy Sobieskiego 14 lub dzwonić pod numer 621 55 61 w godzinach od 9 do 16. ekz

Rzeszowska „S” przeciw kandydaturze posła Klaka

Bezradna rada

Rada Regionalna AWS na Podkarpaciu nadal nie wybrała swego przewodniczącego. RS AWS zgłosiła kandydata na to stanowisko, ale nie uzyskała poparcia Solidarności. Nieoficjalnie członkowie RS AWS mówią, że zaostrzy to i tak już nie najlepszą atmosferę w podkarpackim AWS.

Wybór przewodniczącego AWS ciągnie się już kilka miesięcy, a to głównie dlatego, że rzeszowska „S” i RS AWS nie mogą porozumieć się co do kandydata. Nieoficjalnie politycy RS AWS przyznają, że rzeszowska Solidarność zablokowała kandydaturę K. Klaka, gdyż nie chce oddać kierownictwa w AWS w ręce polityków spoza Rzeszowa. A ma o co walczyć, bo szef rady regionalnej AWS będzie decydował o kolejności kandydatów na listach wyborczych.

RS AWS zaproponowała na początku tego roku, by Międzyregionalny Zespół Koordynacyjny Solidarności wyłonił swego kandydata, któremu Ruch udzielił poparcia. Niedawno Ruch zdecydował się przedstawić partiom tworzącym AWS własnego pretendenta, którym został poseł i zarazem przewodniczący RS AWS na Podkarpaciu Krzysztof Klak. Politycy Ruchu tłumaczą, że powodem było to, iż Solidarność – mimo prób – własnego kandydata nie wyłoniła, a czas naglił. Międzyregionalny Zespół Koordynacyjny „Solidarności” w swoich strukturach ma cztery regiony: przemyski, krośnieński, rzeszowski i sandomierski. Solidarnościowcy z przemyskiego i krośnieńskiego popierają K. Klaka, ale w MZK przewagę ma rzeszowska „S”, która na stanowisku szefa rady regionalnej AWS widziałaby posła Adama Śnieżka. Jak powiedziała nam rzecznik prasowy rzeszowskiej „S” Małgorzata Franczyk, związkowcy z Rzeszowa zaproponowali na przewodniczącego rady swojego kandydata, ale nie uzyskał on poparcia zarządu regionu AWS.

Na sobotnim posiedzeniu rady regionalnej AWS posła K. Klaka poparły ZChN i Polska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna. SLK wstrzymało się od głosu, a Solidarność zagłosowała przeciw. Solidarność ma w Podkarpaciu 30 procent udziałów, co daje jej możliwość blokowania wszelkich propozycji innych ugrupowań.

– To przykre, że po kilku miesiącach rozmów z „S” nie doszło do wyboru przewodniczącego i nie chodzi o to, że nie wybrano mojej osoby, ale o to, że stanowisko to nie zostało obsadzone. Czas płynie, na Podkarpaciu



Poseł K. Klak

jest wiele problemów, których rozwiązanie należałoby przyspieszyć, tymczasem nadal AWS nie ma swego ośrodka decyzyjnego. Smutne jest to, że Solidarność, której politycznym zapleczem jest RS AWS, zablokowała kandydata Ruchu, nie dając w zamian żadnej alternatywy – komentuje całą sprawę przewodniczący RS AWS na Podkarpaciu poseł K. Klak. DW

Kampania wyborcza na Podkarpaciu nabiera rumieńców

Im gorzej, tym gorzej

Niedawno na Podkarpaciu gościło kierownictwo SLD z Leszkiem Millerem i Andrzejem Celińskim na czele. SLD chce odebrać Podkarpaciu miano „bastionu prawicy”. Takie zamiary potwierdził szef podkarpackiego SLD Wiesław Ciesielski, który gościł w Lubaczowie w zeszłym tygodniu.

W sali domu kultury, wypełnionej przez kilkudziesięciosobową grupę sympatyków lewicy, poddano totalnej krytyce dokonania rządzącej koalicji. Według W. Ciesielskiego, reformatorski rozmach na początku kadencji miał służyć wyłącznie wypromowaniu lidera AWS Mariana Krzaklewskiego na „Wielkiego Reformatora” na miarę XXI wieku, co byłoby rozstrzygającym atutem w jego ubieganiu się o fotel prezydencki. Reformy jednak nie wypaliły, bo przeliczono się z kosztami planowanych zmian. – Stąd dzisiejsze oszczędności na emerytach, rencistach, inwestycjach i pomocy społecznej – tłumaczył poseł Ciesielski. Zapewniał, że jego ugrupowanie dalekie jest od mściwej satysfakcji ze spadających notowań rządzącej większości



Poseł W. Ciesielski

zgodnie z zasadą „im gorzej, tym lepiej”. – Im gorzej, tym gorzej – dowodził szef SLD – bo gorzej żyje się nam wszystkim i z tego niższego pulapu będzie musiały startować nowa władza.

Celem wizyty w Lubaczowie było więc m.in. tworzenie lokalnego banku kadr dla zagospodarowania owoców spodziewanego zwycięstwa. Zebrana publiczność domagała się rozliczenia władz powiatowych za pomysł przyłączenia powiatu do województwa lubel-

skiego, za „oskubanie” powiatowych szkół z pieniędzy i przeznaczenie ich na powiatową biurokrację. Radny sejmiku podkarpackiego Edward Dziadula zapewniał, że kwestii secesji powiatu nikt z SLD nie uzgadniał, ale jego ugrupowanie gotowe jest rozgrzeszyć starostę, bo rozumie frustrację władza powiatu, któremu w województwie odmawia się pieniędzy na szpital, szkoły, drogi, muzeum, podczas gdy jeden z rzeszowskich szpitali opływa we wszystkie dostatki tylko dlatego, że jego szefem jest „chrześniak Wielkiej Kadrowej województwa, czyli siostry Mariana Krzaklewskiego”.

E. Dziadula przypomniał też czasy, gdy „Polska żyła dobrze, kiedy handlowała i dobrze żyła ze Wschodem”. Szwefowie SLD wezwali zebranych do pełnej mobilizacji przed nadchodzącą kampanią prezydencką i parlamentarną, bo – nawet pod rządami tej koalicji – jest szansa na poprawę gospodarczą, która może skłonić rządzących do przegłosowania w wyborczym budżecie na rok przyszły takich wydatków państwa, które wyborcy odczuwają w swoich kieszeniach jako wzrost dochodów. Wib

Pani Małgorzacie Zając
wyraził szczerego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
kierownictwo Urzędu Miejskiego
w Przemyślu
oraz koleżanki i koledzy.

SAMORZĄDOWY INFORMATOR
POWIATU PRZEMYSKIEGO

UWAGA! Samorządowy Informator Powiatu Przemyskiego ukazuje się w wersji elektronicznej na stronie internetowej: <http://www.powiat-przemysl.w.pl>

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKLAD: 20 000



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sekret. red. Anna Strycharczak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Renata Mleczko, RZESZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 35-002 Rzeszów, ul. Jana III Sobieskiego 2d/1; tel.: (0-17) 8536950, 8536951, faks: 8536948. Redaktor prowadzący Dorota Wilk. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks: 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks: 6485580. Redaktor prowadzący Witold Piecuch. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Pani Marii Ślawnickiej
byłej dyrektor
Pogotowia Opiekuńczego
w Przemyślu
wyraził współczucia
z powodu śmierci
MEŻA
składają: dyrekcja i pracownicy
Pogotowia Opiekuńczego
w Przemyślu.

Pani Zofii Segiet
wyraził współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają: dyrekcja
i pracownicy
Pogotowia Opiekuńczego
w Przemyślu.

Pani Annie Uruskiej
wyraził głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają: dyrekcja,
rada pedagogiczna,
pracownicy administracyjni
Szkoły Podstawowej
nr 15 w P.

Konwent wójtów gmin powiatu przemyskiego

Rehabilitacja, integracja, partnerstwo

9 marca w siedzibie starostwa powiatowego w Przemyśle odbyło się spotkanie dyskusyjne z udziałem starosty Mariusza Grzędy, wójtów gmin oraz przedstawicieli zainteresowanych instytucji.

W imieniu Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo wystąpiła Jadwiga Kulpińska, koncentrując się na problemach dotyczących pozyskiwania pieniędzy na bieżącą działalność ośrodka rehabilitacyjno-wychowawczego w Przemyśle. Wynegocjowane na bieżący rok z Podkarpacką Kasą Chorych środki w żaden sposób nie przystają do potrzeb. Kasa zaproponowała 10 zł za osobodzień, przy wyliczonych kosztach 24,50 zł. Uznając słuszność finansowych żądań ośrodka Mariusz Grzęda przy ogólnym poparciu obecnych zobowiązał się do podjęcia stosownych działań w województwie.

Prezes Towarzystwa Animatorów Trzeźwości w Przemyśle Ryszard Chuda przedstawił zebranym nowatorską koncepcję działań systemowych w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych w powiecie. Idea pomysłu opiera się na modelu współpracy gminy i Kościoła, które opierając się na indywidualnych programach oddziaływać będą na wszystkie miejscowe środowiska. Propozycja takiej integracji, która jak do tej pory nie ma odpowiedników w kraju, przyjęta została z zainteresowaniem. Mariusz Grzęda wyraził wolę omówienia szczegółów na posiedzeniu zarządu

powiatu. Debatowano też nad zasadami współpracy gmin oraz powiatu przemyskiego z amerykańskim programem LGPP (partnerstwo dla samorządu terytorialnego). Powiat przemyski jest pierwszym w Polsce, który został zakwalifikowany do współpracy (na kwalifikację do programu czeka w Polsce 120 gmin). Akces do programu zgłosiło 9 gmin z terenu powiatu oraz starostwo. Do 17 marca zostaną przedłożone podpisane umowy współpracy z LGPP.

Sesja powiatowa w Jarosławiu

Budżet z niedoborem

Radni powiatu jarosławskiego uchwalili budżet powiatu na rok 2000.

Dochoły budżetu wynoszą 67 milionów 978 tysięcy 550 złotych. Dotacje celowe na realizację zadań z zakresu administracji rządowej to kwota 14 mln 931 tys. 262 zł, a dotacje na realizację wspólnych zadań z innymi jednostkami samorządu terytorialnego wynoszą 23 tys. 713 zł. Wydatki stanowią 67 mln 978 tys. 550 zł. Najwięcej środków radni przeznaczyci na oświatę, bo 30 mln 126 tys. 149 zł, na bezpieczeństwo publiczne 9 mln 521 tys. 500 zł, na opiekę społeczną 9 mln 390 tys. 433 zł, na administrację państwową i samorządową – 6 mln 331

Przez Ukrainę po pieniądze z Unii Europejskiej

Wspólne projekty

Z jednodniową roboczą wizytą przebywała na Ukrainie delegacja ze Starostwa Powiatowego w Przemyśle. Celem prowadzonych tam rozmów były uzgodnienia dotyczące wspólnego uczestnictwa – powiatu przemyskiego, ukraińskich rejonów Sokal i Żółkiew oraz obwodu lwowskiego – w europejskim programie pomocowym Tacis CBS Small Project Facility.

Jak dowiedzieliśmy się od Andrzeja Serwatki, naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Starostwie Powiatowym, powiat przemyski przystąpił do opracowania trzech projektów w ramach programu Tacis. Zgodnie z jego założeniami, we wszystkich tych projektach wymagany jest współudział partnerów z krajów UE, którzy pełnić będą wiodącą rolę przy zgłaszaniu wniosków

aplikacyjnych w Brukseli. Dwa projekty są inicjatywą strony ukraińskiej (konkretnie obwodu lwowskiego) i powiat przemyski występuje w nich w roli partnera współpracującego. W jednym z tych projektów partnerem wiodącym ma być powiat Worchester z Anglii, w drugim – francuska prowincja Alpes-Cote d'Azur. W trzecim projekcie, będącym inicjatywą powiatu przemyskiego: „Rozwój polsko-ukraińsko-włoskiej współpracy gospodarczej” partnerami współpracującymi są rejon Sokal i Żółkiew, a partnerem wiodącym – prowincja Campobasso z regionu Molise.

Konkretnym efektem roboczej wizyty delegacji z przemyskiego Starostwa Powiatowego na Ukrainie było uzyskanie wszystkich materiałów, niezbędnych do opracowania projektu w zakresie programu Tacis.

SPROSTOWANIE

Rzecznik nie powiedział*

W artykule „Prezydent obrażony” (ŻP nr 10 z dnia 8.03.2000 r.) dziennikarka, Pani Olga Hryńkiw, opisując przebieg zdarzeń będących jego treścią, przypisuje mi stwierdzenie, którego nie wypowiedziałem. Zarówno jako Rzecznik Prasowy Urzędu Miejskiego, jak też jako pełnomocnik Pana Tadeusza Sawickiego do odsłuchania kaset magnetofonowych z zapisem elektronicznym audycji pt. „Czwartkowy Śmietnik Radiowy”, a także podczas rozmowy ze wspomnianą dziennikarką, nie użyłem słów: „dziennikarze naruszyli ustawę o radiofonii i telewizji”. Zawsze uważałem i uważam nadal, że w naszym kraju powinna obowiązywać zasada domniemania niewinności, a do wydawania orzeczeń i osądów powołane są instytucje i organy przewidziane obowiązującym prawem.

Z poważaniem -
Zbigniew GÓRSKI
Rzecznik Prasowy Urzędu Miejskiego

Krótkie wyjaśnienie

Przez prawie godzinę – mając za oręż wydruk ustawy o radiofonii i telewizji – tłumaczył mi Pan, jak nieładnie z Panem i Pana zwierzchnikiem postąpili redaktorzy Radia HOT. Usiłując streścić to, co pojąłem z Pana długiego i szczegółowego wywodu, rzeczywiście napisałem, że – Pana zdaniem – „dziennikarze naruszyli ustawę o radiofonii i telewizji”. Jeśli nie o to Panu chodziło, to przepraszam. Nie działałam jednak w złej wierze, a z przekonaniem, że trafnie kondensuję Pańską myśl. Na przyszłość proszę o zwięzłość, a nawet lapidarność. Przy Pana skłonnościach do myślowych meandrów i moich – do nietrafnych streszczeń, pozwolił nam to uniknąć podobnych nieporozumień w przyszłości.

A swoją drogą, Pańskie zapewnienie, iż ustawa nie została naruszona, z pewnością ucieszy redaktorów radia HOT.

Olga HRYŃKIW
* Tytuł od redakcji

Nowa Alfa

W siedzibie klubu abstynentów „Alfa” przy ul. Barskiej w Przemyśle 26 lutego odbyło się walne zebranie członków klubu, w trakcie którego dokonano podsumowania dotychczasowej działalności stowarzyszenia oraz dokonano wyboru nowych władz. Prezesem klubu został A. Wilk, skarbnikiem – C. Dwulit, a sekretarzem – J. Muszakiewicz.

tys. 944 zł, na transport ponad 3 miliony.

– Lepszego budżetu nie dało się zrobić – twierdzi starosta jarosławski Mieczysław Kasprzak. – Podobnie jak w roku ubiegłym mamy niedobór środków. W stosunku do tego, czego byśmy oczekiwali, wynosi on 25 procent. Nie mogliśmy rozdysonować środków, ponieważ dochody własne powiatu stanowią tylko 660 tysięcy.

Szef klubu radnych AWS Zbigniew Piskorz uważa, że najwięcej wątpliwości budzi tryb i sposób przygoto-

wania projektu: – Przyznajemy, że prace nad budżetem były lepiej zorganizowane niż w roku ubiegłym, ale brakowało merytorycznej dyskusji nad priorytetami. Jednak nie jest to wystarczający powód, byśmy ten budżet poparli.

Na sesji budżetowej radni przyjęli kilka uchwał, m.in. zwrócili się do wojewody o dodatkowe środki na remont jarosławskiego szpitala, a także zajęli stanowisko, w którym wyrazili swój protest przeciwko filmom demoralizującym społeczeństwo.

Czy subwencję oświatową „przejdą” powiatowi urzędnicy?

Szkoły „oskubane”?

Budżet na rok 2000 ma być głosowany na sesji pod koniec marca. Według starosty Józefa Michalika, na zadania oświatowe przewidziano w budżecie o 10 procent więcej środków niż w minionym roku.

Oznacza to, że realne nakłady na powiatowe placówki oświatowe i wychowawcze będą o kilka punktów procentowych wyższe niż poprzednio, pod warunkiem, że inflacja utrzyma się na poziomie założonym w ustawie budżetowej. Starosta jest zdziwiony publicznymi zarzutami o uszczuplenie wydatków na cele oświatowe oraz brakami reakcji ze strony radnych. Zwłaszcza że wśród nich są nauczyciele pracujący w powiatowych szkołach. Tłumaczy, że w projekcie budżetu na bieżący rok zaproponowano utworzenie w dziale wydatków oświatowych rezerwy w kwocie 250 tys. zł na zorganizowanie wspólnej administracji dla

wszystkich pałoczek podlegających starostwu. Pozwoliliby to na sprawniejsze zarządzanie oświatą i ograniczyło przerosty zatrudnienia na stanowiskach administracyjnych w szkołach.

Planowany powiatowy zespół administracyjny szkół utworzono by z etatów przekazanych przez poszczególne szkoły, a na to nie potrzeba nowych funduszy. Starosta zapewnia, że propozycja zarządu nie zmierzała do zabrania pieniędzy oświacie i sfinansowania stanowisk w administracji starostwa. Zdaje sobie sprawę, że pomysł powołania jednej administracji na szczeblu powiatu dla obsługi wszystkich pałoczek spotka się z oporem części środowiska. Jeśli jednak radni nie zdecydują się na takie rozwiązanie, to suma 250 tysięcy pozostanie w rezerwie i zostanie przeznaczona na remonty i wyposażenie szkół w czasie przerwy wakacyjnej.

Szanowni Państwo! Informujemy, że w dniach od 15 do 22 marca!!! udostępniamy dla każdego możliwość zakupu samochodów marki FIAT: Maluch, Seicento, Punto, Uno i Siena w nowych, obniżonych cenach już od 153 zł miesięcznie!

Stworzyliśmy idealne i niepowtarzalne warunki zakupu nowego samochodu, będące w zasięgu każdej osoby deklarującej się zostać NASZYM KLIENTEM

Możesz nim zostać, wpłacając nową, obniżoną o 30% wpłatę, stanowiącą część spłaty samochodu:



AUTOTAK
Tak kupisz na raty

FIAT 126 ELX Maluch 199 zł!!!
FIAT Uno 318 zł!!!
FIAT Seicento Young 320 zł!!!
FIAT Siena 470 zł!!!
FIAT Punto 5D 470 zł!!!

W zamian oferujemy:

- FIRMA NASZA NIE POBIERZE ŻADNEJ PROWIZJI,
- DZIĘKI NAM SKORZYSTACIE Z NAJTAŃSZEGO KREDYTU NA ZAKUP NOWEGO SAMOCHODU,
- INDYWIDUALNY WYBÓR TERMINU ODBIORU, KOLORU, CENY I WYSOKOŚCI RAT,
- POMINIEMY PROCEDURĘ BANKOWĄ,
- ZAGWARANTUJEMY MOŻLIWOŚĆ ZMIANY MODELU W TRAKCIE TRWANIA UMOWY,
- OFERUJEMY UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE GRATIS PRZEZ OKRES SPŁATY,
- DAJEMY MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA SPŁATY, BĄDŹ JEJ SKRÓCENIA,
- DLA KLIENTÓW Z WYBRANYCH ZAWODÓW KORZYSTNE RABATY,
- W KAŻDEJ CHWILI MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ATRAKCYJNEGO KREDYTU FIAT BANK

To nie wszystko. Przyjdź i przekonaj się sam.

Pamiętaj, że oferta jest ściśle ograniczona. Bądź więc pierwszy... i weź z sobą tylko dowód osobisty.

Centrum Informacji AUTOTAK

DELIKATESY „CENTRUM”

Przemyśl, ul. Focha 2, tel. (016) 679-04-31, 679-04-76

Zapraszamy pon.-sob. w godz. 11.00-17.30

NOWE SAMOCHODY* PO STARYCH CENACH DODATKOWO ZAOSZCZĘDZASZ 2000 ZŁOTYCH**

auto CENTRUM Sp. z o.o. w Rzeszowie

Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 8654-764
Rzeszów, ul. Lwowska 6, tel. (0-17) 853-96-93
Sanok, ul. Krakowska 194, tel. (0-13) 463-12-87
Przemyśl, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-26-10
Lubaczów, ul. Techniczna 3, tel. (0-16) 632-60-06

* ilość samochodów ograniczona
** promocja ekologiczna dotyczy samochodu tico



Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym zarzuciło senatorowi Andrzejowi T. Mazurkiewiczowi, że podaje w lokalnej prasie fałszywe informacje

Nie całkiem internowany

List skierowany do redakcji z upoważnienia prezesa oddziału wojewódzkiego podpisał Tomasz Petry.

Czytamy w nim: „...w ramach prezentacji kandydatów do tytułu „Człowieka Podkarpacia 99” ukazała się notka biograficzna senatora RP (...). Czytamy w niej m.in., że ów Pan Senator był „wielokrotnie aresztowany i internowany”. Przeciw takiemu fałszowaniu współczesnej historii, jako członkowie Stowarzyszenia (...), stanowczo protestujemy. Nie wiemy, czy jest to fragment autobiografii kandydata, czy też „ktoś” był nadgorliwy w tworzeniu martyrologicznej „legendy” Pana Senatora, ale z pełną odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że ani przed Stanem Wojennym, ani po 13 grudnia 1981 roku ówczesny uczeń klasy IV Technikum Drogo-wo-Geodezyjnego w Jarosławiu Andrzej Mazurkiewicz nie był prześladowany, a tym bardziej internowany. Ze szkoły, do której uczęszczał, internowane były dwie osoby: ówczesny dyrektor Marian Janusz oraz nauczyciel Tomasz Petry. Na żadnej liście internowanych późniejszy Se-



Senator Andrzej Mazurkiewicz

ator RP nie figurował. Jeśli chodzi o informację o rzekomych aresztowaniach studenta KUL-u A. Mazurkiewicza, trudno nam jednoznacznie zaprzeczyć, gdyż ten okres działalności i życia obecnego Pana Senatora mniej jest nam znany. Niemniej i w tej kwestii nasuwają się wątpliwości”.

Tomasz Petry zarzuca senatorowi, że podobne informacje towarzyszyły poprzednim kampaniom senatora, lecz on ich nie prostował. Pisze:

„...wygodniej mu było grać na patriotycznych uczuciach ludzi i zbijać na tym kapitał polityczny. Tymczasem uważamy, że historię o aresztowaniach i internowaniu pana senatora, zgodnie z sugestią poety Ignacego Krasieckiego, należy między bajki włożyć”.

Zdradzone ideały?

Inne zdanie na temat konspiracyjnej działalności senatora, jako młodego studenta KUL, mają ci, którzy wówczas z nim współpracowali. Andrzej Wyczarski, członek wspomnianego stowarzyszenia, wymienia kilka faktów: aresztowanie podczas manifestacji na placu Unii Lubelskiej w Lublinie i organizowanie akcji, która miała zapobiec aresztowaniu A. Mazurkiewicza, wracającego z Lublina do Jarosławia.

Senator Andrzej T. Mazurkiewicz wyjaśnia, że nigdy nie był internowany i nigdy takiego słowa nie uży-

wał: – Byłem wielokrotnie aresztowany i represjonowany. Pierwsze aresztowanie miało miejsce 1 czerwca 1982 roku, ostatnie w kwietniu 1989 roku. Byłem aresztowany za udział w demonstracjach lub w ich przygotowywaniu. Po jednym z takich aresztowań w Rzeszowie, gdzie zatrzymano wówczas również Zbyska Sieczkosia, Andrzeja Kucharskiego, Antoniego Kopaczewskiego, zostałem wyrzucony z praktyk w Sądzie Rejonowym w Jarosławiu. List podpisany przez pana Petrego jest atakiem na moją osobę człowieka, który odszedł od swoich ideałów i w powiecie jarosławskim pełni funkcję przewodniczącego rady, przy poparciu PSL i SLD.

Senator twierdzi, że nie on zgłaszał swoją kandydaturę na „Człowieka Roku 99” i nie może odpowiadać za treść, jaka została opublikowana, dlatego też wystrzegł się odpowiedniego sprostowania. EKZ

Rekonesans dowódcy polsko-ukraińskiego batalionu

Batalion do Kosowa

Podpułkownik Bogusław Tworowski, dowódca polsko-ukraińskiego batalionu sił pokojowych ONZ od 22 do 29 lutego przebywał w Kosowie, gdzie zapoznał się z obowiązkami spoczywającymi na żołnierzach polskich włączonych w skład sił KFOR. Rekonesans ten jest wynikiem planów związanych z wysłaniem do Kosowa polsko-ukraińskiego batalionu.

Pod koniec stycznia, we Lwowie, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej Polski i Ukrainy podpisali protokół o udziale międzynarodowego batalionu w misji pokojowej w Kosowie. Podczas tego spotkania obie strony uzgodniły sposób sfinalizowania tego przedsięwzięcia, ogólną strukturę batalionu oraz podział stanowisk w jego dowództwie i sztabie. Zgodnie z decyzjami rządowymi, polsko-ukraiński batalion w lipcu tego roku zmieni żołnierzy z 18. batalionu desantowo-szturmowego z Bielska-Białej. Rekonesans ppłk. Tworowskiego w Kosowie wynikał bezpośrednio z tych ustaleń. – Chodziło także o wnikliwe zapoznanie się ze specyfiką służby i zadań, jakie, pozostając w strukturach brygady amerykańskiej, mamy tam do wykonania. Dzięki temu będzie nam łatwiej ukierunkować ostatnie miesiące przygotowań do misji, a także dopasować ludzi do konkretnych stanowisk – powiedział ppłk Tworowski po powrocie. (R)

Jak powiedział nam dowódca batalionu, polsko-ukraińskiego, przed wyjazdem żołnierze perfekcyjnie opanują procedury operacyjne i specjalne sposoby postępowania (m.in. poznanie rodzajów min spotykanych w Kosowie). Na pewno odbędą się jeszcze wspólne ćwiczenia sztabowe i poligonowe. – Czekają nas w Kosowie bardzo trudne zadanie. Polscy żołnierze obecnie tam stacjonujący oceniani są bardzo wysoko, bo udaje im się współpracować zarówno z Albańczykami jak i Serbami. Tej opinii nie chciałbym zmieniać – zapewnia ppłk Tworowski. Wyjazd do Kosowa tak dla kadry oficerskiej, jak i podoficerskiej oraz żołnierzy służby zasadniczej będzie dobrowolny. Każdy żołnierz w misji, poza normalnym żołdem, dostaje wypłacany w dolarach dodatek zagraniczny oraz za warunki zagrożenia. Wysokość tego dodatku uzależniona jest od stopnia wojskowego i pełnionej funkcji. Obecnie najniższa stawka miesięczna wynosi ok. 600 dolarów. (R)

Czy prezes Sądu Okręgowego w Przemyślu Andrzej Kluz musiał podać się do dymisji?

Nie potwierdzam i nie zaprzeczam

Wśród pracowników Sądu Okręgowego w Przemyślu krążyły ostatnio pogłoski, że prezes sądu Andrzej Kluz podał się do dymisji. Najbardziej zainteresowany nie potwierdził, ani nie zaprzeczył tej informacji.

W piątek, 10 marca, prezes Sądu Okręgowego Andrzej Kluz, nie wiedząc jeszcze, na jaki temat będzie indagowany, odmówił spotkania z nami. Zapytany przez telefon, czy podał się do dymisji, odpowiedział krótko: – Nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam. Na swój temat nie będę się wypowiadał. Niech mówią inni, na moim pogrzebie. Dziękuję.

W słowach prezesa Kluz wyrażnie słychać było zdenerwowanie. W poniedziałek rano próbowaliśmy się połączyć z wiceprezesem sądu okręgowego Janem Delą. Bez skutku. Wysłaliśmy faks adresowany do prezesa A. Kluz z kilkoma pytaniami.

Pytania brzmiały: czy prawdą jest, że podał się Pan do dymisji? Jeżeli tak, to jaka jest tego przyczyna? Czy wiąże się to z kontrolą prowadzoną w przemyskim Sądzie Rejonowym przez pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości? Jaka będzie teraz kolej rzeczy? Jaka powinna być?

Po kilku godzinach oczekiwania poprosiliśmy o połączenie z prezesem Andrzejem Kluzem, który jeszcze raz oświadczył, że na sprawy dotyczące jego osoby wypowiadać się nie będzie. – Niech wypowiada się Ministerstwo Sprawiedliwości – powiedział krótko.

Próbowaliśmy połączyć się telefonicznie z Ministerstwem Sprawiedliwości. Bez skutku, ale próbować będziemy nadal. (R)

Leki potanieją, hurtownicy stracą

Marża w dół

Ministerstwo zdrowia wspólnie z ministerstwem finansów przygotowują rozporządzenia obniżające marżę hurtową na leki zagraniczne.

Piotr Rachtan, rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia wyjaśnia, że na obniżce skorzystać mają głównie pacjenci. – Obecnie leki zagraniczne są bardzo drogie, a dzięki obniżeniu marż będą bardziej dostępne; skorzystają też firmy produkujące krajowe leki – przekonuje. Wyjaśnia, że obniżka marż spowodowana

jest podwyższeniem podatku VAT na leki i że dzięki niej korzyści odniosą kasy chorych, które obecnie refundują leki. – Zaoszczędzone pieniądze będą mogły wykorzystać na zakup dodatkowych świadczeń dla pacjentów – mówi P. Rachtan. Jak duża będzie obniżka i kiedy rozporządzenie wejdzie w życie – jeszcze nie wiadomo, ministerstwo przewiduje, że zaoszczędzi do 140 mln zł, ale ze strony farmaceutów słychać już głosy sprzeciwu.

Roman Holzer, dyrektor rzeszowskiego Cefarmu, który na terenie Podkarpacia prowadzi 46 aptek, uważa, że wprowadzenie rozporządzenia odbije się niekorzystnie na hurtownikach i aptekach, spowoduje zmniejszenie obrotów. – Sądzę, że pacjent niewiele na tym zyska. Ale ktoś drogą urzędową zrobi sobie w ten sposób kampanię – uważa.

– Farmaceutyci podnoszą głos, że zysk z obniżenia marży dla pacjenta wyniesie na każdym leku tylko 38 gr, i że nie warto ryzykować, ale my uważamy, że dla pacjenta obniżka będzie korzystna – przekonuje rzecznik ministerstwa. – Ministerstwo nie działa przeciw farmaceutom, ale musi bronić interesów polskich producentów, którzy produkują tańsze leki – dodaje. DW

Do małych i średnich

Rolnictwo turystyczne

W czasie, gdy na drogach Podkarpacia protestowała „Samobrona”, w łańcuchowym zamku ministrowie, samorządowcy i parlamentarzysty dyskutowali o pakiecie dla rolnictwa. Marszałek województwa B. Rzońca przekonywał, że szansą dla gospodarstw rolnych Podkarpacia jest turystyka, agroturystyka i rolnictwo ekologiczne.

Shansą rozwoju dla rolnictwa ma być rozwój małej przedsiębiorczości na wsi. W opracowywanej strategii województwa podkarpackiego nacisk położono głównie na odbudowę spółdzielczości rolniczej, a także na rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego. Tworzenie miejsc pracy w miejscu zamieszkania to jedno z głównych założeń strategii. Marszałek B. Rzońca liczy, że pomogą w tym rolnikom środki pomocowe z UE. Podkarpacie ma otrzymać z funduszu PHARE 2000 25 mln euro, ponad 10 mln euro może otrzymać z programu Sapard. Rolnicy mogą też starać się o mikropożyczki z Banku Światowego. DW

SPROSTOWANIE

Starosty nie było

Do krótkiej notki „Oddział zamiejscowy”, którą zamieściliśmy w numerze 10 ŻP (z 8 marca 2000 r.) wkradł się błąd, za który wszystkie zainteresowane osoby szczerze przepraszamy. Otóż wśród osób uczestniczących w konferencji prasowej 28 lutego, podczas której poinformowano dziennikarzy o planowanym otwarciu w Przemyślu oddziału zamiejscowego Politechniki Rzeszowskiej, nie był obecny starosta przemyski (zastępował go wicestarosta), a Marek Gosztyła nie jest, jak mylnie podaliśmy, starostą lecz prezesem Stowarzyszenia Opieki nad Twierdzą Przemyśl i Dziedzictwem Kulturowym Ziemi Przemyskiej. Oczywiście M. Gosztyła jest także naczelnikiem jednego z wydziałów w Starostwie Powiatowym. (R)

STANLEY SZAFY GARDEROBY WNĘTRZA

NOWA WIOSENNA MODA NA SZAFY STANLEY

GWARANTOWANA SATYSFAKCJA OD 6 MARCA DO 8 KWIETNIA

Bogata kolorystyka ram, płyt i luster

10%

Promocja!

Weź udział w promocji drzwi przesuwanych COMFORT!

Zapraszamy do wybranych salonów

• Jasło: Adad, Wyspiańskiego 4, tel. 448-54-39 • Przemyśl: Nowex, Bohaterów Getta 24, tel. 678-60-88 • Rzeszów: Warmar, Lwowska 6, tel. 853-95-63 • Sanok: Sklep Meblowy, Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 • Producent: Libella Sp. z o.o. Infolinia 0 800 120 134

SYGNAŁY

Borowa Góra

Wódka zakąszana piwkiem

– Tyle się u nas mówi o walce z alkoholizmem i przestrzeganiu ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Tylko u nas, w Borowej Górze – mówią czytelnicy – nie można uzyskać decyzji zakazującej sprzedaży alkoholu. Sklep zaprasza stałych bywalców na wódkę... zakąszaną piwkiem. Sprzedaż alkoholu osobom, które nie ukończyły osiemnastu lat, jest na porządku dziennym. W sklepie unoszą się kłęby dymu papierosowego, czuć smród wina. Pisma wysyłane do Gminnej Komisji do spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi nie przynoszą żadnych rezultatów. Może mniej byłoby pijących, gdyby sołtys zrealizował swoje przyrzeczenie o prężnie rozwijającym się życiu kulturalnym na wsi (o czym tak zapewniał swego czasu). Niestety, ośrodek kultury, którym jest świetlica, świeci pustkami i niszczeje – kończą mieszkanki Borowej Góry.

Jarosław

Szaleni kierowcy atakują

– Wiosna idzie dużymi krokami, ale na ulicach pozostało dotąd jeszcze nie uprzągnięte błoto pośniegowe. Jest wprawdzie nieszkodliwe dla zwykłego przechodnia, ale gdy zaczynają się intensywne opady, zeschnięty piasek przemienia się w muł, którym szaleni kierowcy atakują pieszych. Na ulicach i podwórzach pełno papierów i śmieci. Przecież płacimy podatki na utrzymanie porządku i czystości... – zauważa czytelnik.

Stracona drukarka

– W zeszłym roku w komputerowej firmie, która ma siedzibę na miejscowym Rynku, kupiłem drukarkę. Popsuła się, więc oddałem ją do reklamacji. Ostateczny termin odbioru drukarki, gwarantowany reklamacją, był przewidziany na 16 listopada 1999 r. Niestety, jak dotąd jej nie otrzymałem. Znam inne osoby, które złożyły reklamację w tej firmie i dotychczas nie uzyskały ani nowego towaru, ani zwrotu pieniędzy. Nie odzyskały także towaru zareklamowanego, a przyjętego przez sprzedawcę, mimo że w przepisach obowiązuje 14-dniowy termin załatwienia reklamacji – mówi nasz czytelnik.

Lubaczów

Potrzebny fachowiec

– Wzdłuż ulicy Kościuszki rosną drzewa, które kwitną wiosną, obypując się pięknym czerwonym kwiatem. Ostatnie zabiegi pielęgnacyjne uczyniły z nich sterczące szpetne kikuty. Uważam, że można w fachowy sposób uformować piękne korony i na wiosnę na pewno zakwitłyby na nowo. Przez tak drastyczną przecinkę wypuszczą jedynie liście. Władze miasta powinny zatrudnić ogrodnika z prawdziwego zdarzenia – kończy czytelnik.

Przemysły

Uwaga! Trzeba płacić

– Przy ulicy Lwowskiej naprzeciwko MZK znajduje się stacja diagnostyczna i parking. Niestety, nie każdy, kto tam wjeżdża, ma świadomość, że parking jest płatny. Owszem, w głębi jest znak: ogromna litera „P”, a pod nią drobnym maczkiem informacja, że parking jest płatny – mówi nasz czytelnik.

Rozkopana ulica Krakusa

– Na ulicy Krakusa trwają prace przy linii elektrycznej. Wjechał tu ciężki sprzęt, cała ulica została rozkopana, piesi nie mają którejś przejść. Kiedyś po podobnych interwencjach my, mieszkańcy Krakusa, doprowadzaliśmy naszą ulicę do stanu używalności we własnym zakresie. Nie otrzymaliśmy żadnej pomocy z urzędu miejskiego. Boimy się, że i tym razem będzie podobnie – mówi w imieniu własnym i sąsiadów nasz czytelnik z ulicy Krakusa.

Przeworsk

Kłopotliwe terminy

– Otrzymałem wezwanie na komisję lekarską do KRUS w Przeworsku, na godzinę 8.30. Mieszkam w Dylągowej, koło Dynowa. Wyjechałem pierwszym autobusem o 5.05, musiałem jechać przez Dynów i Rzeszów, ledwie zdążyłem. Czy nie można by przy ustalaniu terminów badań brać pod uwagę miejsca zamieszkania i możliwości dojazdu wzywanych osób? – pyta nasz czytelnik.

Sygnaly przyjmowali: Grażyna GREŃ, Jolanta STEFANOWICZ, Anna STYRAŃCZAK, Małgorzata BIJOŚ, Witold PIECUCH



Na sygnaly czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00
 Przemysły: ☎ (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
 Rzeszów: ☎ (0-17) 853 69 50
 Jarosław: ☎ (0-16) 621 20 34
 Przeworsk: ☎ (0-16) 648 80 53
 Lubaczów: ☎ (0-16) 632 34 40

Wiceminister MON Robert Lipka z wizytą w przemyskim II LO

Przy słowach Bogurodzicy

11 marca, w przeddzień pierwszej rocznicy wstąpienia Polski do struktur NATO, II Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Morawskiego w Przemysku odwiedził podsekretarz stanu ds. społecznych w Ministerstwie Obrony Narodowej Robert Lipka.



Kpt. A. Czerw melduje min. R. Lipce gotowość młodzieży do prezentacji.

Głównym celem wizyty było bezpośrednie przyjrzenie się swojemu „dziecku” – R. Lipka jest inicjatorem powstania tego typu klas w Polsce – klasie o profilu wojskowym, istniejącej w II LO. Po części oficjalnej, podczas której wykładowca i opiekun klasy kpt. A. Czerw zameldował gotowość młodzieży do prezentacji, powitaniu licznie przybyłych gości przez dyrektora liceum Augusta Partyńskiego oraz odśpiewaniu przez uczniów m.in. *Bogurodzicy*, wiceminister R. Lipka wziął udział w pokazowej lekcji.

– Podstawowym zadaniem klas wojskowych jest wychowanie dobrych obywateli. Naszym celem nie jest zrobienie z uczniów żołnierzy zawodo-

wych. Klasy o profilu wojskowym już niedługo będą regułą, a przysposobienie wojskowe stanie się normalnym przedmiotem przy maturze. Klasa, działająca w II Liceum Ogólnokształcącym w Przemysku, powstała w kró-

kim czasie i dzięki wielkiemu zaangażowaniu wielu osób, a przede wszystkim pani dyrektor Haliny Humnickiej. Muszę przyznać, że klasa bardzo mi się podoba – podsumował wiceminister R. Lipka. MG

Wiceminister Robert Lipka w 114. Szpitalu Wojskowym w Przemysku

Czyżby prywatyzacja?

O konieczności zmian w obowiązujących ustawach i przepisach oraz dostosowaniu ich do realiów życia codziennego mówił wiceminister obrony narodowej Robert Lipka. W piątek, 10 marca, razem z dyrektorem Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych dr. Andrzejem Jacyną wizytował 114. Szpital Wojskowy z Przychodnią w Przemysku. Nie jest wykluczone, że przemyski szpital wojskowy zostanie sprywatyzowany.



W konferencji prasowej uczestniczyli (od lewej): dyr. Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych dr A. Jacyna i wiceminister obrony narodowej R. Lipka.

Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej przez komendanta 114. SzWzP płk. Gerarda Chojackiego, wiceminister R. Lipka powiedział o niedostosowaniu struktur organizacyjnych wojskowych służb medycznych do sposobów ich finansowania, wprowadzonych przez reformę zdrowia. – Nawet ja, jako wiceminister nadzorujący, nie wiem dokładnie kto należy do branżowej kasy chorych i czy właściwe pieniądze idą za pacjentami – przyznał R. Lipka. W najbliż-

szym czasie wszystkie szpitale wojskowe powinny otrzymać właściwe statusy, które określą ich rolę dla sił zbrojnych naszego kraju. Szpital w

Przemysku, oddalony od głównych baz wojskowych, będzie miał inną rolę do spełnienia. Będzie szpitalem otwartym, dostępnym dla wszystkich. W 1999 roku Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych nie podpisała z przemyskim szpitalem wojskowym kontraktu. W tym roku komendant G. Chojacki podpisał z Podkarpacką Kasą Chorych kontrakt na świadczenie usług o wartości 2 mln zł. Być może także dlatego, że 114. SzWzP otrzymał certyfikat akredytacyjny, potwierdzający wysoką jakość usług. Szpital wojskowy wraz z przychodnią stał się więc ogólnie dostępny dla pacjentów.

Dyrektor Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych dr A. Jacyna wyjął, że konieczne zmiany w organizacji wojskowej służby zdrowia mogą doprowadzić nawet do prywatyzacji niektórych jednostek. Z kolei komendant G. Chojacki powiedział, że największym wyzwaniem dla niego i jego podwładnych jest obecnie sprawa właściwego zagospodarowania obiektów (przy ul. Słowackiego), odzyskanych od byłego szpitala wojewódzkiego. – Są one w bardzo kiepskim stanie, ale po koniecznym remoncie zamierzam otworzyć tam, między innymi, potrzebny na tym terenie oddział długotrwałej opieki medycznej – powiedział płk Chojacki. (R)

Obradowała Rada Powiatu Przeworskiego

Nie tylko budżet

Choć uchwalenie budżetu powiatu na ten rok miało być najważniejszym punktem czwartkowych obrad rady, sesję zdominowały problemy szkolnictwa i przeworskiej cukrowni.

Sesję zdominowała sprawa odwołania przez zarząd dyrektorki Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu (szerzej piszemy o tym na stronie...). Sprawy związane z oświatą były także głównym przedmiotem kontrowersji przy uchwalaniu budżetu. Radny Wiesław Kubicki, wójt gminy Zarzeczce wnioskował o przeznaczenie środków z rezerwy oświatowej na konieczne remonty w ZSR w Zarzeczcu. Jest to bowiem, jak mówił, jedyna szkoła średnia pominięta w projekcie budżetu. Starosta H. Pieniążek stanowczo zaprzeczył, jakoby ta szkoła była traktowana gorzej niż inne i zapewnił, że środki z rezerwy zarząd może wykorzystać bez konieczności zmian w budżecie. Budżet w kształcie proponowanym

przez zarząd rada przyjęła znaczną większością głosów. Niespodziewanie bez kontrowersji radni podjęli decyzję o wyborze (po prowadzonych przez zarząd negocjacjach) banku, obsługującego budżet powiatu, z wolnej ręki, mimo wcześniejszego przetargu. Znacznie większą różnicę zdań wywołał pakiet trzech uchwał dotyczących wymiaru godzin i zniżek dla nauczycieli. Zdaniem radnych powinny one być uchwalone w sierpniu, a nie teraz i z mocą obowiązywania od września, co byłoby łamaniem prawa. Ostatecznie uchwały przegłosowano, jednak będą obowiązywać od dnia uchwalenia.

Na wniosek radnego Wojciecha Wintera, przewodniczącego „Solidarności” w Cukrowni Przeworsk, radni sporo czasu poświęcili dramatycznej sytuacji finansowej cukrowni. Rada przyjęła stanowisko w sprawie prywatyzacji przeworskiej cukrowni i zwróciła się do rządu z apelem o jej przyspieszenie. WP

REGION

Budomierz

Przejście nadprogramowe

Władze lokalne w Lubaczowie niejednokrotnie podkreślały, iż przyszłość powiatu widzą we współpracy z Ukrainą i zrobiły wszystko, by przejście graniczne w Budomierzu zostało jak najszybciej uruchomione. Potwierdził to poseł K. Klak, uczestniczący w zjeździe RS AWS w Lubaczowie 13 lutego.

Tymczasem władze lokalne zostały poinformowane przez stronę ukraińską, że pismo w sprawie wymiany not dyplomatycznych dotyczących przejścia granicznego Budomierz-Hruszew, wysłane przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jest rozpatrywane w ministerstwach i zainteresowanych resortach. Problem polega na tym, że przejście to nie jest umieszczone w kompleksowym programie rozbudowy granicy państwowej Ukrainy, w konsekwencji czego nie został wyodrębniony odpowiedni grunt. Ponadto w budżecie Ukrainy nie uwzględniono budowy urządzeń dla formalności celnych i granicznych. Dopiero po uregulowaniu tych kwestii możemy liczyć na konkretne decyzje naszego sąsiada.

DKW

Jarosław

Studia za mięso

Ponad 60 uczniów z terenu całej Polski wzięło udział w finale XXX Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy z Zakresu Technologii Mięsa. Jego organizatorami byli: Zespół Szkół Spożywczych, Zakłady Mięsne Jarosław oraz redakcja czasopisma *Gospodarka Mięsna*. W klasyfikacji indywidualnej cztery pierwsze miejsca zdobyli: Z. Kamyczka (ZSS Jarosław), S. Ładziak (Lublin), A. Zaremba (Gdańsk) i J. Żelazko (Jarosław). W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli: Zespół Szkół Spożywczych w Jarosławiu, ZSS w Białymstoku oraz ZSS w Gdańsku. Oprócz nagród rzeczowych i finansowych laureaci zostali zwolnieni z egzaminów wstępnych na studia wyższe.

ekz

Jarosław

Turniej tańca

W ramach V Artystycznych Spotkań Dzieci i Młodzieży „Jarosław 2000” odbył się w Jarosławiu Turniej Tańca Towarzyskiego Dzieci i Młodzieży. W różnych kategoriach wiekowych i klasowych wzięło udział 125 par z Polski Południowej i Południowo-Wschodniej. Zwycięzcy otrzymali puchary, dyplomy i nagrody ufundowane przez Urząd Miasta Jarosławia i sponsorów. Za szczególne wrażenia artystyczne puchar przyznał prezes Stowarzyszenia Małopolskiego Tomasz Kulesza. Otrzymali go: Beata Jarzyńska i Paweł Kulikowski z ZSO nr 2 w Jarosławiu.

Organizatorami turnieju, który już po raz trzeci odbył się w Jarosławiu, były: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Jarosławiu, Urząd Miasta Jarosławia, Stowarzyszenie Małopolskie oraz Agencja Artystyczna „Takt”.

ekz

Jarosław

Podatki w hucie

W ubiegłym tygodniu Urząd Skarbowy w Jarosławiu otworzył Punkt Obsługi Podatnika w największym jarosławskim zakładzie pracy w Hucie Szkła Jarosław. – Oddelegowany pracownik urzędu w poniedziałki i czwartki w godzinach od 12 do 15.30 wydaje formularze, udziela informacji w zakresie odliczeń podatkowych a także przyjmuje wypełnione zeznania podatkowe – informuje zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Jarosławiu Jan Spólnik.

ekz

Lubaczów

Włamywacz kolekcjoner

Jak informuje komenda powiatowej policji w Lubaczowie, prawdziwą zmorem zmotoryzowanych mieszkańców miasta są ostatnio włamania do samochodów zaparkowanych na osiedlowych parkingach lub przed halą sportową podczas meczów piłki halowej. Łupem złodzieja pada zwykle sprzęt radiowy i odtwarzacze kaset magnetofonowych. Włamywacza zazwyczaj nie interesują inne przedmioty pozostawione przez właściciela w samochodzie. Niedawno wzgardził pozostawionym na

CIĄG DALSZY NA STR. 7

Kto upolitycznia sprawę ZSR w Zarzeczcu?

Murem przeciw kontroli

Była dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu Helena Sikora twierdzi, że władze powiatu dążą do likwidacji szkoły. Radni AWS nie dopuścili do skontrolowania działań zarządu powiatu w tej sprawie przez komisję rewizyjną rady.

Po zakończeniu na prośbę rodziców protestu uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu przeciwko odwołaniu Heleny Sikory z funkcji dyrektora, działania władz powiatu wobec szkoły stały się przedmiotem burzliwej debaty na forum rady powiatu. Kilka dni wcześniej sama H. Sikora podczas zaimprovizowanej konferencji prasowej przedstawiła kulisy działań starostwa. Jak twierdzi H. Sikora, jej odwołanie miało być krokiem w

kierunku likwidacji placówki. Świadczy o tym, jej zdaniem, wyraźna niechęć, jaką w stosunku do szkoły dało się odczuć ze strony władz powiatu od początku 1999 roku, od kiedy starostwo przejęło zarząd nad ZSR. H. Sikora przedstawiła liczne nieprawidłowości podczas kontrolowania szkoły od jesieni, jak choćby brak protokołu z kontroli finansowej czy zabranie pod jej nieobecność ze szkoły dokumentów finansowych bez pokwitowania, co mogło umożliwić fałszowanie niektórych zapisów.

Burzliwa sesja

Na czwartkową sesję rady powiatu przybyła kilkudziesięcioosobowa grupa rodziców uczniów ZSR, a także H. Sikora. Wcześniej rada rodzi-

ców złożyła prośbę o rozpatrzenie przez radnych kwestii odwołania dyrektora szkoły, a także o zbadanie sprawy przez komisję rewizyjną. Przeciwno wnioskowi Izzydora Pieniążka o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad głosował cały klub AWS, z wyjątkiem W. Rosoła, który się wstrzymał od głosu.

Temat odwołania rada rozpatrywała kilka godzin później w „sprawach różnych”. Przedstawicielka rodziców przeczytała radnym stanowisko rady rodziców w sprawie działań zarządu, skierowane do ministra edukacji, wojewody i rzecznika praw obywatelskich. Decyzje zarządu powiatu uzasadniał starosta Henryk Pieniążek. Stwierdził on też, że obecnie zarząd mógłby postawić H. Sikorze dodatkowe zarzuty i podtrzymał swoją tezę, że uczniami protestującymi przeciwko jej odwołaniu ktoś manipuluje. Radny Wiesław Kubicki zaprotestował przeciwko sugestiom, że to on stoi za akcją młodzieży. Izzydor Pieniążek z kolei zwrócił uwagę na poważne konsekwencje działań władz powiatu dla młodzieży i samej szkoły. Helena Sikora, mówił, uzdrowiła bowiem sytuację w szkole, paraliżowanej wcześniej ostrymi podziałami personalnymi. Najsurowiej poczynania zarządu ocenił Piotr Łuksik, który stwierdził, że nie jest to pierwszy przypadek „tak brutalnego działania”. – Nie byłoby ujmą dla zarządu powiedzieć teraz: mea culpa – mówił P. Łuksik. – To młodzież i rodzice dają najlepsze świadectwo, kto był dobrym dyrektorem.

Formalnie wniosek o skierowanie sprawy do komisji rewizyjnej wniósł w oficjalnym oświadczeniu Klub Radnych Przymierza Społecznego. Po krótkiej naradzie oświadczenie w imieniu Klubu AWS przedstawiła Anna Łopuch. Stwierdziła, że... to opozycja upolitycznia sprawę, toteż jej klub będzie głosował przeciwko zbadaniu sprawy przez komisję. W głosowaniu ponownie więc rada była podzielona według kryteriów politycznych, blokując wniosek o kontrolę.

Witold PIECUCH



Dyrektor H. Sikora i jej uczennice.

W Przemyslu kilkanaście rodzin czeka eksmisja z zajmowanego mieszkania

Komornicy wyrzucają na bruk

Najprawdopodobniej już od początku kwietnia w Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozpoczną się eksmisje tych lokatorów mieszkań spółdzielczych, w stosunku do których za długotrwale zaleganie z opłatami czynszowymi sąd wydał odpowiednie wyroki. Problem z dłużnikami jest poważny i dotyczy także przemyskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, które jest administratorem mieszkań komunalnych.

Jak poinformował nas prezes PSM J. Kurosz, 1 kwietnia mija okres ochronny, związany z warunkami pogodowymi. – Zaległości z płaceniem czynszu dotyczą blisko ośmiu procent naszych lokatorów, nie wszystkie są jednak tak duże, jak w przypadku tych kilkunastu osób – powiedział J. Kurosz. Proces doprowadzenia do wyroku sądowego nakazujące-

go eksmisję trwa około dwóch lat, jednak, jak zapewnia prezes PSM, każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie. Powodów do pobłażania prezes nie widzi, w szczególności jeśli chodzi o tych, którzy czynsz płacić mogą, a jednak tego nie czynią. Wśród gotowych już wyroków jedne są takie, które prezes PSM określa mianem „na bruk” i drugie – „z mieszkaniem socjalnym”. W tym drugim przypadku mieszkania socjalne powinna zapewnić gmina, czyli miasto Przemysł, jednak zdaniem prezesa Kurosza, czyni to w stopniu niewystarczającym. Prezes PSM nie jest także zadowolony z usług przemyskich komorników. – To osoba eksmitowana powinna ponosić koszty eksmisji, ale zaliczkę na ten cel wypłaca spółdzielnia. I są przypadki, że mimo pobrania zaliczki i niezwrócenia jej, komornik nie dopro-

wadził do eksmisji. Nie pomogły nasze skargi do organów sądowych, więc w tym roku chcemy korzystać z usług komorników z innych miast – powiedział J. Kurosz. W przypadkach, gdy eksmisja zostanie sfinalizowana, wolne mieszkania przekazuje się oczekującym członkom spółdzielni, których obecnie jest jeszcze ponad tysiąc.

Nieco inne zdanie na temat przemyskich komorników ma prezes PGM B. Pruchnik. – Sądzę, że poradzą sobie z tymi koniecznymi eksmisjami. Sprawa nie płacących lokatorów jest dla nas uciążliwa, ale razem z władzami miasta staramy się jakoś pomóc rodzinom będącym w trudnej sytuacji finansowej. Eksmisje dotyczyć będą więc przede wszystkim tych, których nie płacą czynszu, mimo że ich na to stać.

(R)

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
 ul. Katedralna 3a
 37-700 Przemysł
 tel./fax (016) 678 23 28

reklamy
 poligrafia
 pieczętki
 markizy

oferta tygodnia:
kalendarzyki reklamowe

41544

46366

REGION

CIĄG DALSZY ZE STR. 6

fotelu portfelem z gotówką w wysokości 300 zł i telefonem komórkowym, a zadowolony się samochodowym odbiornikiem. Być może kolekcjonerska pasja przeważa nad chęcią łatwego łupu.

Lubaczów

Za mało pieniędzy dla służby zdrowia

Na wniosek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy SPZOZ w Lubaczowie Zarząd Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” zwrócił się z prośbą do Zarządu Podkarpackiej Kasy Chorych o re-negocjacje kontraktu usług medycznych na 2000 r. z lubaczowskim SPZOZ. W piśmie do dyrektora PKCh podkreślono, że kontrakt dla SPZOZ w Lubaczowie nie uwzględnił propozycji przedłożonej przez SPZOZ i jest zaniżony w stosunku do kontraktu podpisanego w 1999 r. Na specjalistykę podpisano umowę na kwotę 1 mln 149 tys. 750 zł, natomiast propozycja wynosiła 1 mln 443 tys. 600 zł. Na szpital podpisano umowę na kwotę 8 mln 168 tys. 920 zł, natomiast propozycja wynosiła 12 mln 52 tys. 200 zł. Nie uwzględniono w kontrakcie usług rehabilitacyjnych oraz protetycznych. Podpisanie umowy w takiej formie jest niekorzystne dla zakładu pracy i może grozić dalszymi zwolnieniami. Ponadto w Lubaczowie, jako inwestycja centralna, budowany jest nowy szpital, którego funkcjonowanie jest zagrożone w przypadku ograniczenia usług medycznych. DKW

Przeworsk

Dorośli do ławek

Przeworska Rada Powiatu, po pozytywnym zaopiniowaniu przez kuratorium oświaty, podjęła w miniony czwartek uchwałę o powołaniu Centrum Kształcenia Ustawicznego. Powstanie ono w miejsce dotychczasowego Technikum Elektryczno-Mechanicznego, działającego obecnie przy Zespole Szkół Zawodowych im. Jana III Sobieskiego oraz Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Przeworsku, które zostały przez radnych rozwiązane. Nowa szkoła dla dorosłych, powstająca na wniosek dyrektorów ZSZ oraz ZSOiZ, będzie miała siedzibę w budynku Zespołu Szkół Zawodowych. WP

Przeworsk

Młodzi melomani

W piątek, 10 marca, jak co roku w Państwowej Szkole Muzycznej w Przeworsku odbył się Regionalny Konkurs Wiedzy Teoretycznej, w którym uczestniczyli uczniowie 17 publicznych i niepublicznych szkół muzycznych z całego Podkarpacia. W liczącej 22 osoby I grupie najlepszy okazał się Maciej Lesiczka ze Stalowej Woli, przed Jackiem Pająkiem z Mielca i Joanną Peret z Jarosławia. W 34-osobowej II grupie pierwsze miejsce zajęła Maja Węsierska z Łańcuta, wyprzedzając Natalię Jachimczyk (Mielec), Bartosza Bolesławskiego (Łańcut) i Iwonę Rzeszut (Mielec). WP

Przemysły

Śpiewać każdy może

Po raz dziesiąty Centrum Kulturalne w Przemysłu zorganizowało Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śpiewaj razem z nami”. Impreza trwała dwa dni. Pierwszy przeznaczono dla starszych nieco wykonawców (11-16 lat). W tej kategorii zaprezentowało się 25 solistów. Komisja konkursowa, której przewodniczyła Barbara Terlecka, oceniała dobór repertuaru, jego walory wychowawcze, organizację i ogólny wyraz artystyczny. Mimo dużej konkurencji udało się wyłonić czołówkę laureatów: I miejsce zajęła Magdalena Nepelska z GOK w Horyńcu Zdroju, II miejsce przypadło Katarzynie Kubickiej z Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP 15 w Przemysłu, a III – Iwone Nepelskiej z Horyńca. W tej kategorii przyznano także dwa wyróżnienia: za ogólne wrażenia artystyczne – Marzenie Nitychoruk z Centrum Piosenki oraz Małgorzacie Hano, także z Centrum, za interpretację piosenek. Drugiego dnia Przeglądu wystąpiło 15 solistów i 7 zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych. W kategorii solistów I miejsce zajęła bezapelacyjnie 7-letnia Margerita Majgier ze Studia „Aga” przy CK w Przemysłu, II – Marcin Janusz z SP 4 w Przeworsku, III – Agnieszka Waliszewska z Centrum Piosenki. Wyróżnienie za ogólne wrażenie artystyczne i duże możliwości wokalne otrzymała Maja Stefanowska z Ośrodka Kultury Miasta i Gminy w Kańczudze. Nagrodę specjalną za interpretację i wykonanie utworów wywiózł do Kańczugi Rafał Biernacki. W kategorii zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych nagrody otrzymali: I – Ida i Anita Gazdowicz ze Studia „Aga”, II – zespół „Rytm” z SP 15 w Przemysłu, III – zespół wokálny „Synkopa” z MOK w Przeworsku. Zespół wokálny z SP 4 w Przeworsku wyróżniono za ogólne wrażenie artystyczne, zaś Nagrodę Specjalną za walory wychowawcze i również korzystne ogólne wrażenia artystyczne otrzymał zespół „Boys” z OKMIG w Kańczudze. Lucja WISZLAŃSKA

SPROSTOWANIE

Informujemy, że wiceprzewodniczącym Zarządu Powiatowego RS AWS z Narola został Witold Wicijowski, a nie – jak podano – E. Wicijowski. Zainteresowanych przepraszam. DKW

– Pomyślałam, że ludzie wykształceni wyrażą zgodę na przyłączenie – mówi pani Ania

Jestem bezsilna



Miesiąc po pożarze. Teraz w pokoju córek nie ma sufitu ani okna.

Minał miesiąc od pożaru, który strawił dom Anny Łuki przy ul. Podzamcze w Jarosławiu. Od tej pory nic się nie zmieniło. Pani Anna jest bezsilna, choć wielu ludzi stara się jej pomóc. Ale i oni są bezsilni wobec uporu i złośliwości jej sąsiadów.

W czwartek pani Anna wróciła z pracy. Popołudnie niczym nie różniło się od innych. Po obiedzie córka Kasia poszła do koleżanki, a ona usiadła przed telewizorem. Zasnęła. – Obudziła mnie zapowiedź programu w telewizji i hałas w korytarzu. Pomyślałam, że wraca córka, ale usłyszałam, że w pokoju dziewczynek otworzyło się okno. Pobiegnęłam tam. W korytarzu unosił się dym, a w pokoju dziewczynek był już ogień. Pobiegnęłam po wodę, ale miałam tylko jedno wiadro. Dym przedostał się do korytarza i kuchni. Zgasło światło. Poczulałam się zupełnie bezsilna. Zadzwoeniłam po straż pożarną. Potem bezskutecznie usiłowałam zapalić świeczkę; sama nie wiem, po co...

Gęsty dym odciał drogę do drzwi wyjściowych. Pani Ania pomyślała o butli z gazem, która mogła wybuchnąć. Wskoczyła przez okno w kuchni.

W swoim domu

Anna Łuka kupiła ten dom, chociaż właściwie to była rudera, bez wody, kanalizacji, ale na nic innego nie było ją stać. Kiedy zamieszkała tam z dwiema córkami w styczniu 1998 r. była w ciąży. Musiała przeprowadzić remont. – Powiedziano mi, że wystarczy przekopać dwa metry i podłączyć

się do wodociągu. Dowiedziałam się, że współwłaścicielem działki, na której stoi dom, jest lekarz. Pomyślałam, że ludzie wykształceni, na poziomie, wyrażą zgodę na przyłączenie.

Pani Ania odnawiała mieszkanie razem z córkami. Zdrapywały farbę z podłóg, malowały je, same postawiły ściankę działową. Na Wielkanoc wykończyły drugi pokój. Pani Ania kupiła piętrowe łóżko i meble na raty. Zaraz po zakupie domu rozpoczęła starania o podłączenie wody. Wykupiła odpowiednie mapy, projekt techniczny, a to dla niej duże wydatki. Na przekopanie musiała uzyskać zgodę współwłaściciela. Właścicielem drugiej połowy domu, a także współwłaścicielem działki była sąsiadka, żona znanego w Jarosławiu chirurga. – Pani „doktorowa” nie zgodziła się. Tłumaczyła, że zniszczę wjazd. Prosiła moja matka, prosił ksiądz proboszcz parafii grecko-

katolickiej, do której należą. Nic ich nie ruszyło. Wniosłam sprawę do sądu, ale ona nie stawiała się.

Pani Anna zwróciła się o pomoc do burmistrza, który wydał pozytywną decyzję, zezwalającą na przyłączenie. – Decyzja miała się uprawomocnić – opowiada. – W ostatniej chwili pani Cyganik darowała swoją własność córce i zięciowi, a decyzję burmistrza zaskarżyła do samorządowego kolegium odwoławczego. Sprawa ta trafiła również do wojewody i do starostwa powiatowego. Bez skutku. Znow zwróciłam się do sądu. Ale tam trzeba czekać latami.

Ci ludzie mi grożą

Miesiąc po pożarze. Teraz w pokoju córek nie ma sufitu ani okna. Spaliła się podłoga, drzwi, meble, ubrania, książki, fotografie – wszystko. Znajomi pomogli pani Ani zabrać część rzeczy. Trochę uporządkowali to, co pozostało. W domu nie ma teraz ani wody, ani elektryczności. – Trzy razy przyjeżdżali z elektrowni, ale nie są w stanie podłączyć prądu. Okazało się, że mam wspólny przyłącz z sąsiadami, a oni tu nie mieszkają i nie stawiają się na wezwania.

Pani Ania jest zrozpaczona. – Ci ludzie mi grożą. Nie wiem, jak będzie dalej. Przecież ja włożyłam moje pieniądze w ten dom, w jego remont. Teraz najlepiej byłoby to zostawić, ale gdzie się podzieje? Mam przecież małą córeczkę, która jest drugi miesiąc u moich rodziców w Szczecinie. Muszę ją przywieźć. Tylko do czego?

Obecnie proboszcz parafii greckokatolickiej ks. Janusz Nahacz udostępnił pani Ani pokój na plebani. Mieszka tam z córką Kasi. Starsza córka, Olga, jest w internacie, najmłodsza, Daria – w Szczecinie. Zarząd miasta przydzielił pani Ani lokal po świetlicy w dzielnicy Misztale. Jest to jedno duże pomieszczenie. Po remoncie będzie mogła tam zamieszkać z dziećmi. Córka sąsiadki, Irena K., obecna współwłaścicielka działki, na której stoi dom pani Ani, nie chciała z nami rozmawiać. Prezes Sądu Rejonowego w Jarosławiu Barbara Stukan-Pytłowany po przedstawieniu nam sprawy Anny Łuki zapewniła nas, że zostanie ona jak najszybciej załatwiona. EKZ

Pierwszy numer Ziemi Krzywieckiej

Czwarta władza w Krzywcu

Pod koniec lutego ukazał się pierwszy numer czasopisma Ziemia Krzywiecka, wydanego przez Urząd Gminy w Krzywcu.

Autorzy Ziemi Krzywieckiej chcą przybliżyć mieszkańcom problemy gospodarcze i oświatowe. Nie chcą unikać także tematów drażliwych, jak np. telefonizacja czy podatki. Jednocześnie pismo ma być także dla mieszkańców gminy polem do wypowiedzenia się na różne tematy.

„Oddając do rąk Szanownych Czytelników pierwszy numer pisma pragniemy zapewnić, że wbrew temu, co sugeruje tytuł, będziemy dążyć, aby na łamach pojawiała się problematyka odnosząca się do całej gminy, wszystkich wiosek. Będziemy się starać, by nie było tematów tabu, nie było osób z... gminnego świecznika, które – jeśli na to „zasłużą” – znajdą się pod pręgierzem krytyki” – to fragment dziennikarskiego wstępu. Zyczymy powodzenia! MG

SERWIS KOPIAREK - WIELKA PROMOCJA!

Każdą naprawę kończymy konserwacją, a opłata za usługę jest w cenie konserwacji.

➔ **Konserwacja kopiarek za 1 zł+VAT przy jednorazowym zakupie 2-4 tonerów.**

➔ **Dojazd serwisu = ryczałt 8 zł + VAT, całe woj. podkarpackie. Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 6, tel. (017) 85 22 970, 85 20 132**

DOBRY SERWIS NIE MUSI BYĆ DROGI!

RICOH XERREX

www.xerrex.com.pl

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Przemysłu

Jak wybrać profesję

Spis istniejących zawodów ma około 2,5 tysiąca pozycji. Jak z tej liczby wybrać najwłaściwszy dla siebie? Z inicjatywy Krajowego Urzędu Pracy powstała w Polsce sieć placówek, których zadaniem jest pomoc w podjęciu decyzji.

Województwie podkarpackim istnieją cztery Centra Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, w Polsce jest ich 49. Przemyskie centrum mieści się przy ul. Katedralnej 5 (I piętro), otwarte zostało w sierpniu ub.r. Prowadzi poradnictwo zawodowe wśród uczniów szkół podstawowych i średnich, osób bezrobotnych oraz wśród poszukujących pracy, a także pracodawców. Ci ostatni, zwracając się do centrum o wykonanie badań psychologicznych i testów, mogą tu uzyskać pomoc w wyborze najwłaściwszego pracownika.

– Prowadzimy tylko działalność doradczą. Nie mamy gotowych ofert,

nie jesteśmy biurem pośrednictwa pracy. Jest to odrębna dziedzina i tym nadal zajmują się urzędy pracy – podkreśla Jolanta Jabłońska (?), kierująca przemyską placówką CliPKZ.

CliPKZ w Przemysłu działa w strukturach Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego, a z jego usług bezpłatnie może skorzystać każdy, bez względu na adres stałego zamieszkania, wiek i status zawodowy.

W centrum można uzyskać też pomoc przy pisaniu życiorysu i listu motywacyjnego oraz przygotowaniu się do rozmowy z pracodawcą, a także dowiedzieć się o tzw. ścieżkach edukacyjnych dla każdej z istniejących profesji. Czynne jest od poniedziałku do piątku, w godz. 7.30-15.30. (R)



Z usług oferowanych przez CliPKZ najczęściej korzysta młodzież szkolna.

Znowu płoną trawy

Wiosenne wypalanie

W ostatnich dwóch dniach lutego zanotowano siedem pożarów traw. 28 lutego – wskutek podpalenia – płonąła trawa w Przemysłu przy ulicach: Lwowskiej i Pasteura oraz w Łuczycach, natomiast dzień później przy ulicach: Wilsona i Sanockiej w Przemysłu oraz w Ostrowie-Kolonii i Nowych Sadach, gdzie spaliło się 40 hektarów trawy na nieużytkach rolnych.

Pożary gasiły jednostki PSP w Przemysłu oraz OSP we Fredropolu, Sierakoścach i Nowosiólkach.

Te sygnały wskazują, że wraz z nastaniem cieplejszych dni rozpoczęło się wypalanie traw – mimo wielu ostrzeżeń, perswazji i publikacji.

– Twierdzenie niektórych rolników, że wypalanie traw użyźnia glebę, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Przeciwnie sami podpalacze narażają się na duże niebezpieczeństwo. Statystyki odnotowują tragiczne wypadki, w których spłonęli ludzie wypalający roślinność. Bywa także, że od pożaru traw płonął lasy bądź całe gospodarstwa. Kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do dziesięciu lat dla osoby, która spowodowała zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać między innymi właśnie pożaru – ostrzega komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej Lucjan Gładysz. Komenda Miejska PSP w Przemysłu przypomina, że polskie prawo



Płonące wały na Zniesieniu przemyskim.

stanowczo zakazuje tego rodzaju postępków. Ustawa o ochronie przyrody z 1991 r. mówi: „Kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzezin, podlega karze aresztu albo grzywny” (art. 59). MG

stanowczo zakazuje tego rodzaju postępków. Ustawa o ochronie przyrody z 1991 r. mówi: „Kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzezin, podlega karze aresztu albo grzywny” (art. 59). MG

Konserwatorzy w akcji

Lepszy rok



Mariusz Czuba

Wojewódzki konserwator zabytków Mariusz Czuba uczestniczył w III Forum Konserwatorów, które pod hasłem „Dobra kultury w obliczu zagrożenia” odbyło się w Toruniu (24-26 lutego). Toruńskie forum konserwatorów połączone było z VI Targami Konserwacji Zabytków i Renowacji Miast, I Targami Muzealnictwa oraz V Gieldą Zabytków.

Mariusz Czuba przedstawił tam m.in. tematy głównych prac, jakie w bieżącym roku prowadzone będą w naszym województwie. – W województwie podkarpackim właściwie nie ma dużych firm konserwatorskich. Ściągnięcie ich do naszego regionu powinno skutkować zdrową konkurencją oraz podniesieniem jakości prowadzonych prac – zauważył M. Czuba.

Choć głównym celem tegorocznego sezonu konserwatorskiego będzie kontynuacja prac z roku ubiegłego, to jak podkreśla wojewódzki konserwator zabytków zapowiada się on zdecydowanie lepiej. W roku 1999 służby konserwatorskie miały do dyspozycji 480 tys. zł z budżetu centralnego, w tym – 1 mln 800 tys. zł. W gestii wojewody na ten cel pozostaje jeszcze 1 mln zł.

– Choć potrzeby są jeszcze większe, to jednak wysokość środków, które będą miały do dyspozycji w obecnym roku, stawia województwo podkarpackie na trzecim miejscu w kraju – nie kryje zadowolenia M. Czuba.

Jak dowiedzieliśmy się, decyzją generalnego konserwatora zabytków w najbliższym czasie z listy obiektów zabytkowych zostanie skreślony budynek przy ul. Parkowej w Przemysłu, którego stan kwalifikuje jedynie do rozbiórki. (R)

Za pięć miesięcy pojedą do Kosowa

Żołnierska przysięga

W sobotę, 4 marca, 126 młodych mężczyzn wcielonych do wojska na początku lutego złożyło żołnierską przysięgę. Uroczystość, która odbyła się w jednostce przy ul. 29 Listopada w Przemysłu, szczególne znaczenie miała dla tych, którzy dalszą wojskową służbę odbywać będą w polsko-ukraińskim batalionie do udziału w misjach pokojowych.

Przysięgę odbierał dowódca polsko-ukraińskiego batalionu ppłk B. Tworowski, który w lipcu br. wraz z 430 żołnierzami pojedzie pełnić służbę w Kosowie. O podjętej w tej sprawie decyzji mówił, obserwując przysięgę, płk dypl. Henryk Dziewiątko, dowódca 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie. – Mamy pięć miesięcy na przygotowanie. Cel musimy wypełnić jak najlepiej – powiedział. Teraz, po przysiędze, nowi żołnierze zostaną rozdzieleni pomiędzy wchodzące w skład 21. Brygady Strzelców Podhalańskich: batalion polsko-ukraiński oraz 1. i 2. batalionu czołgów a formowaną od podstaw



Wielu z tych, którzy 4 marca składali żołnierską przysięgę, za pięć miesięcy pojedzie do Kosowa.

14. Brygadę Obrony Terytorialnej. Za dobre wyniki w początkowym szkoleniu wyróżnieni zostali szeregowi: J. Rzeszutek, K. Hrycewicz, J. Piwiński, A. Jastrząbek, P. Słota, S. Rojek, D. Morszczyk i R. Stolarz. (R)

Przeworsk

Do cechu wstap!

Cech Rzemiosł Różnych w Przeworsku zamierza przeprowadzić w niedługim czasie cykl specjalistycznych kursów. Chętni do wzięcia udziału w szkoleniach pedagogicznych, na mistrzów sprzedawców, wykwalifikowanych sprzedawców oraz z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy mogą się zgłaszać do biura cechu za pośrednictwem telefonu – (016) 648 21 06. Od liczby uczestników zależy, w jakim terminie rozpoczną się kursy.

Z przynależności do cechu wynikają dla rzemieślników dość ważne przywileje. Dla przykładu rzemieślnik, który szkoli u siebie uczniów może ubiegać się w terytorialnej jednostce urzędu pracy o refundację wynagrodzenia i składek na ZUS. Ponadto, po doprowadzeniu ucznia do pomyślnie zakończonego egzaminu na czeladnika, szkołą zakład otrzymuje ulgę podatkową w wysokości 6 tys. 700 zł. Wielu rzemieślników zdaje się nie pamiętać dzisiaj o tych korzyściach, co potwierdzają statystyki zrzeszonych w cechach. W Przeworsku ich liczba spadła w ostatnich latach do około trzydziestu. mec

PRAWO I ŻYCIE

KRAKOWSKI I WARSZAWSKI

Panuje powszechne przekonanie, iż w ramach walki ze złem wystarczy schwytać złoczyńcę, osądzić i zamknąć za kratkami. Nic prostszego. Okazuje się jednak, że tak samo jak z jednej strony gorliwie wymyśla się nowe przepisy karne, także z drugiej rodzą się nowe koncepcje i pomysły. Na przykład krakowska prokuratura nie może sporządzić aktu oskarżenia przeciw dwóm ciemnoskórnym obco-krajowcom, bo nie wie, kogo ma oskarżyć: od pół roku nie chcą podać prawdziwych nazwisk, a posługują się sfalszowanymi paszportami. Na dodatek konsul francuski poinformował, że mężczyzna, za którego podawali się podejrzani, jest Francuzem i nigdy nie wyjeżdżał z kraju – dokument wydano podstawionej osobie. Nie pomógł też Interpol, który poddał się w czasie prób odnalezienia danych. A ciemnoskórzy nieznajomi mają talent do szwindli, stają bowiem pod zarzutem wyłudzenia towarów i pieniędzy za pomocą pliku doskonale podrobionych złotych kart kredytowych. Wydawałoby się, iż w tej sytuacji sprawa nie ruszy z miejsca, a oszuści bez nazwisk chichotać będą w kącie celi z nieporadności organów ścigania. Ale znalazł się sposób. Krakowski prokurator Janusz Niziołek wystąpił do sądu rodzinnego o... nadanie podejrzanym polskich imion i nazwisk. Pozwoli to na przygotowanie i skierowanie do sądu aktu oskarżenia. Zgodnie z prawem o aktach stanu cywilnego, sąd może nadać imiona i nazwiska również osobom dorosłym. Personalia wymyślił tu sędzia. Komentator radiowej „Trójki”, podając tę kuriozalną informację, przeprowadził krótką sondę uliczną – jak nazwać bezimiennych oszustów. Padły propozycje typu: Nowak, Kowalski. Redaktor zaproponował, iż skoro sprawcy działali w Krakowie i Warszawie, trzeba ich nazwać – Krakowski i Warszawski. Ładnie. Jednocześnie radio przestrzega, by nie nazwać któregoś np. Brzęczyszczkiewicz, bo będą kłopoty z wymową. Racja. Choć ciemnoskórzy duet potrafił tak sprawnie tasować złotymi kartami kredytowymi, a następnie sprytnie zablokować postępowanie milicjnym, z wymową mogą być problemy. Na przykład Grzegorz Brzęczyszczkiewicz, ochrzczony w Szczerzeszynie. Lepiej już niech będzie Krakowski lub Warszawski, bo znowu sprawa utknie. Janusz CZARNIECKI

KAWIARNIA INTERNETOWA
CYBERCAFE
ZAPRASZA!

TERAZ SZYBSZE, STAŁE ŁĄCZE!!!
016 677 01 10

Od poniedziałku do piątku od 12.00 do 22.00
W soboty i niedziele od 14.00 do 22.00
ul. Lelewela 4

Życie po przeszczepie serca

Niby daczego mam się bać?!

W końcu przyszedł czas ostateczny. Prawda zawarta w diagnozie była szokująca i okrutna, bez śladu wątpliwości.

Tylko skomplikowana operacja kardiologiczna mogła uratować życie. I jakkolwiek decyzja wydawała się oczywista, zawsze stanowiła osobisty dramat.

Trzecia rocznica powstania Klubu Metalowych Serc w Przemyślu, stanowiła szczególną okazję do spotkania ludzi, którzy pokonali wszelkie bariery, przeszli operację na otwartym sercu, dzięki której żyją na nowo. Prezesem liczącego 72 członków klubu jest Danuta Markiewicz-Mleczeko, na co dzień lekarz pediatra. 3 marca bawili się w świetlicy PGM w Przemyślu.

– W wyniku różnych schorzeń serca, pacjent w pewnym momencie dostaje wyrok śmierci – mówi pani Danuta. – Gdy oświadczone mi, że przede mną nie ma życia, byłam zdruzgotana. Jedyna szansa to operacja. Ludzie w takich sytuacjach reagują różnie. Staralam się myśleć racjonalnie, nie popadać w panikę, zaufać medycynie, która w zakresie kardiologii stoi w Polsce na bardzo wysokim poziomie. Doktor Gar-



Henryk Mazurek, Jan Włoch i Janusz Macierzanka.

licki z Krakowa, który większości z nas uratował życie, jest wybitnym specjalistą. Nie bez powodu nazywany „złotymi rękami Europy”. Dawał duże gwarancje, bowiem ryzyko określał na dwa procent, prawie jak przy usunięciu wyrostka. To powinno uspokajać, a jednak cały proces leczenia łącznie z rehabilitacją to ciągły niepokój i stres. Ludzie zamykają się ze swoim problemem w czterech ścianach, izolują i tkwią w wątpliwościach. Rolą klubu jest przełamanie bariery strachu, stworzenie komfortu normalnego życia poprzez integrację członków. By wyjść poza obręb ograniczeń psychicznych, najpierw trzeba wyjść z domu. Tę potrzebę rozumiała twórczyni naszego klubu, kardiolog Alicja Zasadny. Wymiana doświadczeń, wycieczki, spotkania towarzyskie służą temu, że człowiek nie czuje się

osamotniony, dostrzega innych, i jak inni bardzo chce żyć. I żyje często lepiej i pełniej niż kiedyś, bo poznał bezcenną wartość otrzymanego daru.

Trzeba bardzo chcieć

Z tanecznego kręgu udało mi się wydobyć Henryka Mazurka i namówić na rozmowę. Przeprowadził jeszcze dwóch kolegów Jana Włocha i Janusza Macierzankę. Wszyscy trzej to szczególnie klubowicze – po przeszczepach serca. Na usta ciśnię się pytanie do pana Henryka czy nie boi się tańczyć.

– Niby daczego mam się bać?! – pyta pan Henryk. – Przecież ja mam przeszczepione serce, a nie nogi. Poza tym przed operacją wydolność krążenia wynosiła u mnie 16 procent, a teraz 65 procent, przy normie 70. Moje serce jest młode, ma

niewiele ponad dwadzieścia lat, choć ja dobiegam pięćdziesiątki. Medycyna dała mi szansę, ale o powodzeniu zdecydowała siła wyższa. Nie wszystkie przeszczepy się udają. Owszem na początku zastanawiałem się czy będzie bić. Ładunek emocji związanych z przeszczepem był tak ogromny, że nic innego się nie liczyło. Operacja trwała 21 godzin, w jej wyniku straciłem kilkanaście kilogramów wagi ciała, był to ogromny wysiłek dla organizmu. Przez pół roku dochodziłem do siebie. W tej chwili problem wydolności serca dla mnie nie istnieje. Funkcjonuję normalnie i cieszę się każdą chwilą życia. Oczywiście do końca pozostanie w nas syndrom przeszczepu.

Jan Włoch i Janusz Macierzanka uważają, że bez mocnej psychiki nie ma życia. Obaj są już odokoło trzech lat po operacji i nie ma w nich śladu niepokoju o pozyskane serce. Jan Włoch uważa, że skoro otrzymało się

taką szansę, należy ją wykorzystać – Nie wolno bać się życia. Trzeba bardzo chcieć i nie tracić woli życia, gdyż takie przypadki mimo udanej operacji kończyły się śmiercią. Jesteśmy razem i to nam pomaga, w grupie jesteśmy silniejsi, umacniamy się i trwamy.

Pan Janusz dodaje: – To byłby błąd twierdzić, że nic nas nie warunkuje i ogranicza, niemniej wszystko można, tylko z umiarem.

Jeśli chodzi o wspomniane ograniczenia, chorzy po przeszczepie serca do końca życia muszą zażywać leki obniżające system odpornościowy organizmu, co naraża ich na zwiększone ryzyko infekcji. Jest to jednak konieczne, gdyż w innym przypadku organizm potraktowałby nowe serce jako ciało obce, np. jak drzazgę w palcu i zniszczył je, a przecież ono jest po to, by niezakłócenie biło długie lata.

Krzysztof FIL

Zapachniało korowajem w Birczy

Święto chleba



Laureatki konkursu: Katarzyna Fedków i Stefania Mirek.

7 marca w Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Turystyki w Birczy odbyła się okolicznościowa akademii z okazji Dnia Kobiet. W tym wydarzeniu nie byłoby nic szczególnego, gdyby nie rozstrzygnięcie konkursu wypieku chleba.

Zapewne sporo wysiłków kosztowało Ludmiłę Wasiewicz i Józefa Piotrowskiego, pomysłodawców imprezy, jej sfinalizowanie, ale było warto, sądząc choćby po reakcjach uczestników. Nie ograniczono się do znanych z terenu gminy. Dzięki życzliwości władz samorządowych z przeznaczonych na ten cel środków ufundowano laureatkom wartościowe nagrody rzeczowe.

– Najważniejsze, by konkurs ten stał się tradycją – powiedziała pani Wasiewicz. – Takie pomysły są nie tylko formą promocji Birczy, lecz służą integracji i dowartościowaniu społeczeństwa. Według pana Piotrowskiego szykuje się następna okazja do pokazania miejscowej obrzędowości: tym razem kraszenia pisanek.

Stół, na którym prezentowano wyróżnione wypieki prezentował się doskonale. Oprócz korowaja, były tam piękne kołaczki, babki, pierogi, torty i placki. Wszystkie przystrojone, wyrosnione i pachnące. Pierwszą nagrodę w kategorii wypieku chleba zdobyła Katarzyna Fedków z Woli Korzenińskiej. Tajemnica sukcesu według nowej tkwi w przestrzeganiu starych, sprawdzonych metod i receptur.

Najpierw trzeba zrobić zakwas z mąki żytniej, drożdży i mleka. Po ośmiu godzinach zakwas miesza się w drewnianej dzieży z mąką. Powodzenie wypieku tkwi w wyrobieniu ciasta, które musi odchodzić od ręki i „praskać”. To znak, że posiada odpowiednią ilość powietrza. Po wyrośnięciu w specjalnych koszykach formuje się bochny i drewnianą łopatą umieszcza się w piecu chlebowym, najlepiej opalanym jodłowym drewnem. Po godzinie chleb się wyjmuje, obmywa z popiołu wodą, przez co skórka staje się błyszcząca i przeprowadza ostateczną próbę jakości, pukając palcem w bochen. Jeżeli dudni, to znaczy, że jest właściwie wypieczony. Smak takiego chleba jest niepowtarzalny. Najwspanialsze korowaje wypiekły Stefania Mirek z Woli Korzenińskiej i Waleria Stadnik z Jasienicy. Później były kwiaty, szampan, zabawa taneczna oraz uzasadniona satysfakcja wszystkich uczestników spotkania.

Skrótami bywa dalej

Trudne drogi



Fragment drogi przebiegającej między budynkami państwa Haliżaków przez środek ich parceli ewidentnie potwierdza kto ma rację.

Przez całe lata Wanda i Tadeusz Haliżakowie z Przedmieścia Dubieckiego przejeżdżali drogą biegnącą obrzeżem pola Jana Daraża, a on korzystał z tego samego przywileju, używając skrótu wiodącego polem Haliżaków.

Konflikt rozpoczął się w ubiegłym roku, kiedy Jan Daraż za użytkowanie swojej drogi zażądał rekompensaty finansowej. Państwo Haliżakowie w odwecie zasiali swoją drogę owsem, zamieniając trakt w pole uprawne. Miał to być swoisty zakaz wjazdu. Jan Daraż jeździł nadal fur-

manką zwyczajowym skrótem, wygniatą przy tym owies. Państwo Haliżakowie oddali więc sprawę na kolegium, domagając się odszkodowania za sponiewieraną uprawę. Do wniosku dołączyli akt notarialny, świadczący, że są właścicielami parceli, obrzeżem której jeździł Daraż. Kolegium uniewinniło go jednak, motywując to faktem, że materiał dowodowy nie wykazał jednoznacznie, że Haliżakowie są właścicielami gruntu, na którym wcześniej znajdowała się droga. Sprawa trafiła w końcu do Sądu Rejonowego w Przemyślu w wyniku odwołania, ale

ten prawomocnym wyrokiem utrzymał orzeczenie kolegium. Państwo Haliżakowie poczuli się pokrzywdzeni, tym bardziej, że wyrok rozuchwiał Jana Daraża i jakby otworzył mu w majestacie prawa drogę przez ich pole. Zaczęli pisać zażalenia do sądu okręgowego, a wreszcie do Ministerstwa Sprawiedliwości, żądając rewizji wyroku.

Konflikt narastał, przybrał rozmiały rękoczynów, w wyniku których została uszkodzona Wanda Haliżak. Stając w obronie własności, którą właśnie zamierzał naruszyć Jan Daraż, została przez niego poturbowana; poniosła przy tym materialną szkodę w postaci rozbitych okularów. Sprawa dla postronnych obserwatorów wydawać się może banalna, ale dla Haliżaków stanowi poważny problem: zagraża ich bezpieczeństwu, a co jest szczególnie bolesne, podważa jakby ich niezbywalne, notarialnie potwierdzone prawo własności. Fotografia pokazująca fragment drogi przebiegającej między budynkami państwa Haliżaków przez środek ich parceli ewidentnie potwierdza kto ma rację. Niemniej jednak jest mało prawdopodobne, by jakikolwiek wyrok zażegnał konflikt. Życie pokazuje, że w sporach o przysłowiową miedzę najlepszym rozwiązaniem jest sąsiedzi kompromis. Z informacji uzyskanych w sądzie wynika, że sądowe uznanie prawa własności spornej drogi byłoby rozwiązaniem najbardziej racjonalnym.

Adam PODULKA

Adam PODULKA

Kf

FIAT



FIAT SEICENTO

- bonifikata – **2.000** zł* lub
- preferencyjny kredyt oprocentowany 4,9% rocznie



MALUCH

- bonifikata – **1.200** zł

* upust za złomowanie lub odkup samochodu używanego dowolnej marki

NIE ZWLEKAJ! PRZYJDŹ!

Samochody używane w dyspozycji sprzedaży:

Model	Rok prod.	Cena sprzedaży
Fiat 126	1982	800 zł
Fiat 126	1987	1.700 zł
Fiat 126	1990	3.500 zł
Fiat 126	1996	6.200 zł
Fiat CC 700	1995	12.500 zł
Fiat Punto 55 Stile	1998	24.500 zł
Fiat Siena 1,4	1998	25.000 zł
Polonez Caro	1995	9.500 zł
Polonez 1,6	1994	6.500 zł
Mazda 626	1983	3.900 zł
Daihatsu Charade	1992	10.300 zł

Ponadto posiadamy samochody: Fiat 126 – 8 szt., Fiat Cinquecento – 2 szt., Polonez – 2 szt.

ZUH SANEAR Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

FHM JATOX s.c.
ul. Bohaterów Getta 24, 37-700 Przemysł
tel. (016) 6789459, kom. 0602754715

oferuje:

- blachę szwedzką i polską
- dachówkę
- styropian
- wełnę mineralną
- folie izolacyjne i dachowe
- materiały wykończeniowe
- Rigips i akcesoria
- systemy dociepleniowe
- oraz inne materiały budowlane

- okna dachowe Fakro
- okna drewniane
- Pate Lublin
- okna PCV
- Montex Lublin
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, antywłamaniowe

ZAPRASZAMY
pn-pt 9⁰⁰-16⁰⁰ sobota 9⁰⁰-15⁰⁰

Atrakcyjne ceny, rabaty

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH

MATERIAŁY BUDOWLANE
wapno, cement, papa, styropian,
lepik, masa AJ, kostka brukowa
TEL. (0-16) 678-21-58, 671-34-36

SPRZEDAŻ RATALNA
CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

KEM FIRMA HANDŁOWO-PRODUKCYJNO-USŁUGOWA „KEM”
41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Budowlanych 4
Oddział Przemysł, ul. Sielecka,
tel. (016) 675 12 03, tel./fax 678 95 41

HURTOWNIA STALI

DEALER HUTY KATOWICE, ZAWIERCIE, CZĘSTOCHOWA

- ★ sprzedaż hurtowa i detaliczna
- ★ dogodne formy płatności (gotówka, przelew)
- ★ cięcie zakupionych wyrobów

SKUP ŻELAZA STALOWEGO

(PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ)

HURTOWNIA ALKOHOLI I NAPIÓW

- ★ szeroki asortyment wyrobów alkoholowych
- ★ soki ★ napoje

Godziny otwarcia: 7.00-16.00 sobota 7.00-13.00

AGD Tucat service RTV

NAJWIĘKSZY SALON W PRZEMYSŁU

U nas promocje i okazje zdarzają się codziennie!!!

PHILIPS HI 205
Doskonale żelazko o mocy 1200 W z aluminiową stopą, regulowanym wytwarzaniem pary i funkcją samooczyszczania. Tak dobrej ceny nie znajdziesz nigdzie.

**199,-
87,-**

Whirlpool AWG 334



Wspaniała pralka o 800 obr./min i pojemności: 4,5 kg, z przyciskami opóźnienia wirowania i 1/2 załadunku, regulowaną temperaturą do 90 stopni i prędkością wirowania. Posiada samoczyszczający filtr, 18 programów. Pralka posiada 7 lat gwarancji na silnik i zbiornik główny.

Teraz pralki Whirlpool nawet o 240 zł taniej!!!

**1970,-
1730,-**

PHILIPS FW 350



Miniwieża z 3-plytowym zmieniaczem CD o dużej mocy muzycznej i z pełnym elektronicznym sterowaniem. Posiada RDS, z systemem dźwięku przestrzennego Incredible Surround, oraz funkcją odtwarzania płyt CD-RW. Ponadto: DBB, cyfrowy kodeks dźwięku DSC, możliwość budzenia utworem z dowolnego źródła i pilota.

**999,-
899,-**

PHILIPS VR 285



Magnetowid z mechaniką TurboDrive, Follow TV, ShowView, Longplay, Shuttle oraz wejściem AV na płycie czołowej. 2 głowice, odtwarzanie NTSC, pilot do obsługi telewizorów innych firm. To prawdziwy hit! Tak dobry, firmowy magnetowid światowego potentanta za tak przystępną cenę!

**799,-
699,-**

PHILIPS 20 PT 1554



Telewizor 20 cali z kineskopem Black Matrix, regulacją ostrości, telegazeta i systemem OSD. Posiada timer, Eurozłącze i wyjście słuchawkowe.

839,-

pralki, chłodziarki, kuchnie, odkurzacze, żelazka

Nowy sklep Przemysł, ul. Wodna 10 tel. (016) 678 34 46 (dawny Sezam)

PIRAMIDY w PRZEMYSŁU

DNI SZALONYCH CEN do 31 MARCA

Zbudowaliśmy je dla Ciebie z atrakcyjnego sprzętu RTV i AGD w nienormalnie niskich cenach

ponad 400 m² powierzchni

UWAGA!!! WIELKI KONKURS!!!

główna nagroda

WYCIECZKA DO EGIPTU dla 2 osób

wysoki standard wycieczki gwarantuje renomowane biuro podróży



Przemysł, ul. Franciszkańska 2

KURTKA „POLAR”
GRATIS!!!

WIZJA TV
PHILIPS

149 zł



ZESTAW DO ODBIORU WIZJI TV
tuner z dekoderm, czasza konwerter, pilot

~~1899 zł~~
999 zł



BEKO RRN2260
chłodziarko-zamrażarka soft-line, pojemność 240 l,

~~749 zł~~
599 zł



IGNIS ACF444
kuchnia gazowa

~~2599 zł~~
2299 zł



SONY KV-29X5K
telewizor 29 cali, TXT, stereo, NICAM, menu ekranowe w języku polskim

~~899 zł~~
799 zł

PHILIPS 20PT1544
przekątna 20 cali, telegazeta, 70 programów, menu ekranowe



~~399 zł~~
299 zł



DISCMAN® SONY
przenośny odtwarzacz płyt CD

~~749 zł~~
679 zł



THOMSON VTC1800
miniwieża stereo podwójny magnetofon, tuner odtwarzacz CD, pilot

~~749 zł~~
666 zł



THOMSON V1800
magnetowid 2-głowicowy, menu ekranowe, tuner 99 programów

PREZENTY

Przy zakupie sprzętu powyżej 1000 zł, jeden z prezentów oddajemy za symboliczną stóówkę

OPIEKACZ TSK-706



SUSZARKA Philips HP 400,800



LOKÓWKA HP 4605



CZAJNIK Penguin



MIKSER TYP 20



ZELAZKO ZL-10



CZAJNIK Kazio

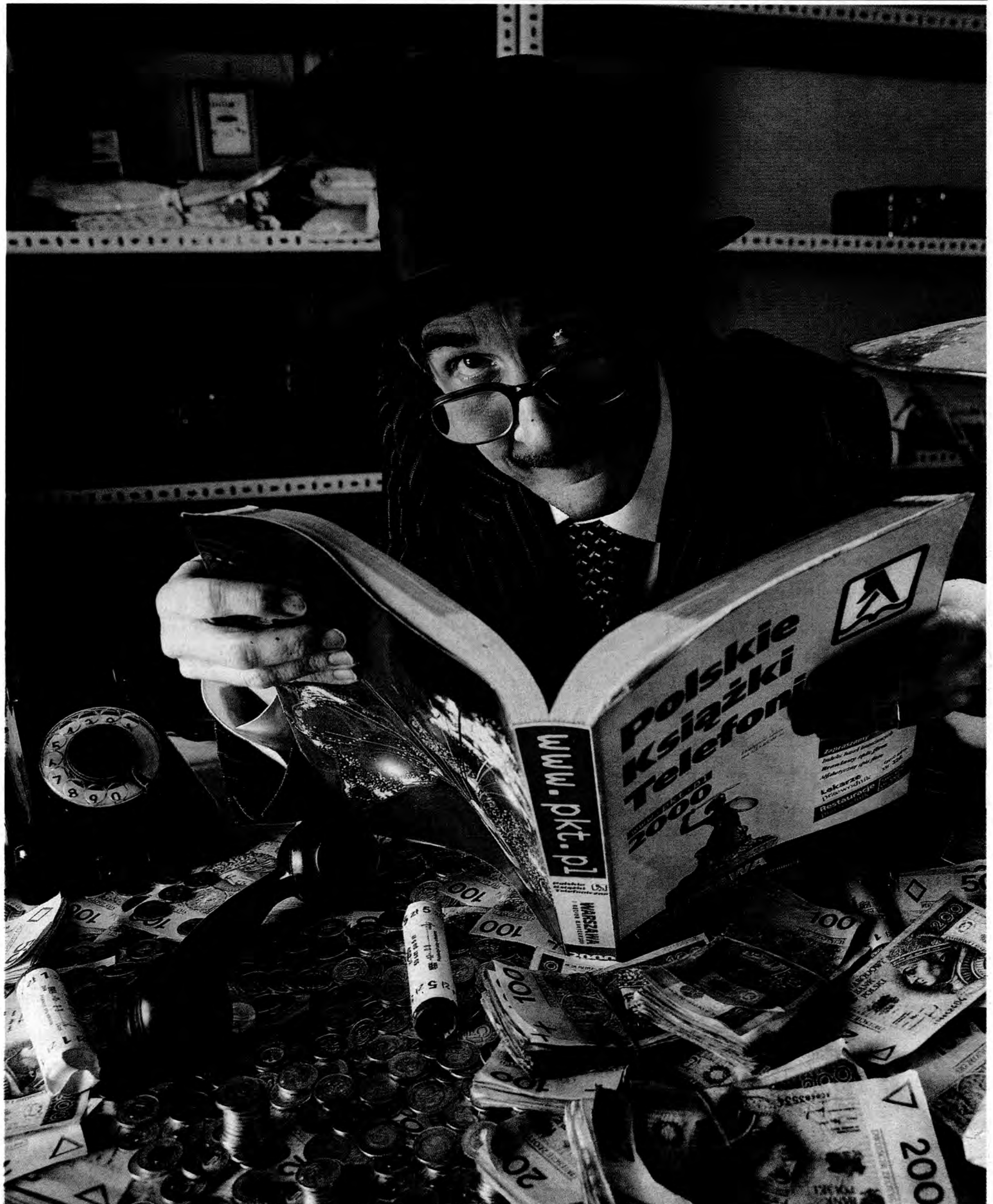


ODTWARZACZ OSOBISTY TK 400

WSZYSTKO TO W NOWYCH SKLEPACH

AGD Video Tomex z RTV

przy ul. Mickiewicza 28 (dawny WZGS), od poniedziałku do niedzieli od 9⁰⁰ do 17⁰⁰
przy ul. 3 Maja 19 (DH SZPAK - II piętro), pon-pt 10⁰⁰-19⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰



Nie trać głowy... Zajrzyj do Polskich Książek Telefonicznych

PRALNIE?

BIURA PODRÓŻY?

BANKI?

Bez względu na to, czego poszukujesz – firmy, produktu czy usługi – jest jedno wiarygodne źródło informacji. Nie trać czasu, weź do ręki nowoczesne i proste w użyciu Polskie Książki Telefoniczne. Oferujemy Ci znacznie więcej niż jakiegokolwiek inne wydawnictwa na rynku.

Największy nakład, rzetelna informacja, aktualność - wszystko po to, abyś mógł kupować taniej, lepiej i szybciej. Teraz także przez Internet.

Wystarczy wpisać www.pkt.pl, a otworzy się przed Tobą aktualna baza firm i instytucji. Polskie Książki Telefoniczne to niezastąpione źródło informacji.

Polskie Książki Telefoniczne



www.pkt.pl

**Regionalne biuro Polskich Książek Telefonicznych w Rzeszowie:
ul. Okulickiego 16, tel. (0-17) 863 04 86, tel./fax (0-17) 863 04 87**

2 MLN. UŻYTKOWNIKÓW W SIECI ERA GSM

INFORES

PRZEMYSŁ Sp. z o.o.
autoryzowany dealer



MOTOROLA m3888 – 20 zł*
SIEMENS C25 – 99 zł*
ALCATEL OT Gum db – 49 zł*

* Ceny netto, z wyłączeniem taryfy Halo 20.
Opłata aktywacyjna 50 zł netto doliczana do pierwszej faktury.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży. Sprzedaż do wyczerpania zapasów.
Oferta ograniczona czasowo. Telefony objęte promocją posiadają SIM LOCK, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Przemyślu
ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678 68 25, tel./fax: 016 675 03 51
tel. 0602 778 250

Tvoja era



drobne na telefon

zadzwoń:
0-16 670-22-00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku



ADAM Rok zał. 1990 r.
HURTOWNIA POLECA
MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE
dla budownictwa
w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15
ZAPRASZAMY

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
37-700 Przemyśl ul. Grunwaldzka 97
NOWE CENY, NOWE ZESTAWY, NOWA REWELACYJNA

PROMOCJA

TERAZ KUPUJĄC ZESTAW KOMPUTEROWY MOŻESZ OTRZYMAĆ PO NIEWIARYGODNIE NISKIEJ CENIE DODATKOWO:
- stół komputerowy E1 - 179,-
- zasilacz UPS 300 VA - 199,-
- skaner komputerowy 600 DPI - 210,-
- monitor SAMPO 17" - 185,-
- drukarka LEXMARK Z31 - 235,-
- drukarka HP 610 - 430,-
- drukarka HP 710 - 349,-
- 535,-

tel. 670 9292

NEXT AMD K6-3D 450	NEXT PII 400 A	NEXT HIT PII 400
- płyta gł. VIA A100 100 MHz AGP AT - procesor AMD K6-3D 450 MHz - pamięć DIMM 32 MB-100 MHz - twardy dysk 4,3 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna S3 Trio 4MB AGP x 2 - karta dźwięk + głośniki aktywne 65 W - klawiatura + myszka + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 14" LR8H	- płyta gł. SIS620 100 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 400A c128 - pamięć DIMM 32 MB-100 MHz - twardy dysk 4,3 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna SIS620 2-8 MB AGP - karta dźwięk + głośniki aktywne 65 W - klawiatura + myszka + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 16" LRN	- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 400A c128 - pamięć DIMM 32 MB-100 MHz - twardy dysk 4,3 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA XZ 8MB SDRAM - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + myszka + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 16" LRN
2499,- (z VAT)	2599,- (z VAT)	2799,- (z VAT)
NEXT FAX PII 400	NEXT FAX PII 433	NEXT FAX PII 466
- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 400A c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twardy dysk 4,3 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT 16MB vanta - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + myszka + podkładka - faxmodem 56kbps - monitor kolorowy Daewoo 16" 5188	- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 433A c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twardy dysk 8,4 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + myszka + podkładka - faxmodem 56kbps - monitor kolorowy Daewoo 16" 5188	- płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 466A c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twardy dysk 13 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + myszka + podkładka - faxmodem 56kbps + karta TV - monitor kolorowy Daewoo 16" 5188
3280,- (z VAT)	3349,- (z VAT)	3899,- (z VAT)



BEZPŁATNA INFOLINIA: 0-800 415-999
SYSTEM DOCIEPLEŃ GREINPLAST
TYNKI MOZAIKOWE
- realizacja w 24 godziny.
PRODUCENT: FH „FOTO-HURT” s.c.
RZESZÓW, ul. Rajtana 1
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 40, tel. (0-16) 678-92-72, wew. 223
tel. kom. (0602) 626 567

PISKLETA KURZE
ogólnozbytowo i mięsne oraz brojery kasze, gosie i indygo i także kogaty i karki ras niesnych
OFERUJE:
Handlowo-Usługowy Zald Drobiarski, Jarosław, ul. Nad Sanem 3
tel./fax (016) 621 20 76, 621 57 88

RADIO TAXI EXPRESS
96-26
6-787-787
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
POSTOJE – KRASIŃSKIEGO – MICKIEWICZA
KONKURS RADIO TAXI EXPRESS
i Video Tomex 2
Wylosowane numery:
002585, 009048, 009010, 002571, 009030

MARMUR u 70 kolorach GRANIT
AGGLOMERMARMUR
JABO MARMUR
39-200 DĘBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95
RZESZÓW – Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszaw 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47
RZESZÓW – Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41
PRZEMYSŁ – Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 678-60-74
http://www.jabo-marmur.pl e-mail:jabo@jabo-marmur.com.pl

• parapety • schody • PŁYTKI CERAMICZNE
• posadzki • blaty • OPOCZNO PARADYŻ
• fasady • ludy • SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”
• płyty nagrobne
Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

OKNA DRZWI
Bogmat
MATERIAŁY BUDOWLANE
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
tel. (0-16) 6786562, 6760650
Sprzedaż ratalna. Szeroki wybór.

DACHBUD
CENTRUM SPRZEDAŻY POKRYĆ DACHOWYCH
OFERUJE:
blachodachówkę szwedzką – 23,80 zł/m²
trapez szwedzki – 20,50 zł/m²
rynny
ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-16, sobota 9-13
POMIARY, WYCENA, TRANSPORT – GRATIS, SPRZEDAŻ RATALNA, USŁUGI, MONTAŻ.
Przemyśl, ul. Lwowska 40 (Marko-Exim),
tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202
Przeworsk, ul. Łańcucka 1
Tel. (0-16) 648 90 43

URZĄDZENIA FISKALNE
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
Już w sprzedaży POSNET BINGO. Kasa fiskalna z akumulatorem, termiczną drukarką, i bazą na 750 towarów. Zbudowana w oparciu o najnowsze rozwiązania, jest zarazem najtańszym urządzeniem na rynku – 999 zł*
* cena netto
ul. Siemiradzkiego 5
tel. (016) 678 66 96
MARBO
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH
PANELE PODŁOGOWE
19.000 cykli – 33,00 zł/m²
24.000 cykli – 34,90 zł/m²
Przemyśl, ul. Zybkiewicza 9, tel. (0-16) 678-94-09
Sklep – ul. Grunwaldzka 35

Nie tylko dla kierowców

Krajobraz po wypadku



Taki widok powinien ostudzić zapaly wszystkich szarżujących kierowców.

Przy drogach Podkarpaciego stoi kilkadziesiąt krzyży. Stanowią świadectwo tragicznych zdarzeń i dowód pamięci najbliższych. W powiecie lubaczowskim około 20 takich krzyży postawiono w ciągu kilkunastu lat. Czy są przestroga dla innych kierowców?

W 39 wypadkach, które miały miejsce w powiecie lubaczowskim w 1999 r., zginęło 11 osób, 44 zostało rannych. Zano-towano 270 kolizji drogowych. W porównaniu z rokiem 1998 (5 zabitych, 65 rannych, 251 kolizji) liczba poszkodowanych wzrosła. Najwięcej wypadków zdarza się w miesiącach wakacyjnych (lipiec, sierpień), przed godz. 8, po 15 i o zmierzchu. Najczęściej powodują je kierowcy samochodów osobowych – mężczyźni w wieku 25-39 lat. W okresie letnim dodatkowym zagrożeniem stają się kierujący rowerami i motorowerami. Trzy osoby spośród 11 zabitych w wypadkach to piesi. Dwoje z nich miało powyżej 60 lat.

Kierownik Wydziału Ruchu Dro-gowego w Lubaczowie Kazimierz Mucha nie musi szukać w aktach informacji o najbardziej dramatycznych zdarzeniach – raczej trudno o nich zapomnieć. We wsi Lipina zginął przed rokiem woźnica, bo kierowca busa najechał na tył furmanki. Nie zdążył zahamować na śliskiej drodze. Na trasie Oleszyce-Lubaczów kie-rowca, jadący z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Zmarł w szpitalu. Takich przykładów K. Mucha mógłby przytoczyć wiele więcej. Najbardziej niebezpiecznym miejscem jest – według policji – Góra Płazowska ze względu na liczne zakręty i wąską, oblodzoną w zimie drogę. Niedaleko miejsca, w którym podczas napadu zginął obywatel Ukrainy stoi krzyż.

Wolniej!

Najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość. Każdego dnia, kiedy sprawdza się około 20

pojazdów, średnio cztery mandaty zostają wypisane za przekroczenie prędkości. Równie często zdarza się jazda niesprawnymi samochodami ciężarowymi; najczęściej do życzenia pozostawia ogumienie, układ kierowniczy i hamulcowy. Pojazdy te to najczęściej prywatna własność małych firm. Przeciętnie w miesiącu policjanci zatrzymują 30 nietrzeźwych kierowców (u rekordzisty stwierdzo-no w ubiegłym roku ponad 3,70 promila alkoholu we krwi). Zdecydowa-ny prym wiodą w tym względzie mężczyźni, ale i wśród kobiet zdarzają się wyjątki – w 1999 r. zatrzy-mano cztery kobiety kierujące pojaz-dem pod wpływem alkoholu.

Jakie kary?

Kodeks karny mówi, że wypadek ma miejsce wówczas, kiedy pokrzywdzo-ny uczestnik doznaje obrażeń ciała lub zaistnieje poważna szkoda w mieniu. Obecna praktyka karna przemawia za stosowaniem bezwzględnych kar pozbawienia wolności w razie śmiertel-nych wypadków spowodowanych w stanie nietrzeźwości, czy też w przy-padku ucieczki z miejsca zdarzenia. Tu kodeks przewiduje kary do 10 lat pozbawienia wolności. W praktyce kary te są bardzo zróżnicowane, bo każdy przypadek jest inny, ale zasadniczo znacznie niższe niż zakłada teoria. Kiedy pijany sprawca potrafił pijanego pijanego, po czym zbiegł z miejsca wypadku, otrzymał w grudniu ubiegłego roku karę dwóch lat pozbawienia wolności. Przed kilkoma laty głośnym echem odbił się w Lubaczowie wypadek, w którym pijany kierowca zabił na ulicy Kościuszki prawidłowo poruszającego się rowerzystę. Sąd wymie-rzył karę trzech lat pozbawienia wolności, ale sprawca wypadku opuścił więzienie znacznie wcześniej „za dobre sprawowanie”. Generalnie kary wymierzane przez sąd za spowodowanie wypadku w praktyce nie są realizowane w całości, gdyż sprawcy wypadków często korzystają z instytucji warunko-wego przedterminowego zwolnienia.

Dorota KRZOWSKA-WAZNA



Veterani lubaczowskich hodowców otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Walne zgromadzenie gołębiarzy w Lubaczowie

Rosną w siłę

Odbyło się coroczne walne zgroma-dzenie członków lubaczowskiego oddziału Polskiego Związku Hodow-ców Gołębi Pocztowych. Spotkanie miało uroczystą oprawę, bo w tym roku mija 30 lat od powstania oddziału. Ostatnio do członków związku z powiatu lubaczowskiego dołączyli hodowcy z Józefowa w powiecie tomaszowskim, w sile 25 osób. Liczba członków zrzeszonych w Oddziale Lubaczów PZHGP zbliżyła się do setki.

W prestiżowym dorocznym locie Oldenbura w Niemczech na dystansie 1080 km – w stawce 3364 wypuszczonych gołębi, reprezentu-jących hodowców z całego Podkar-

pacia – czwarty czas uzyskał gołąb z lubaczowskiej hodowli, występujący w barwach tandemu Górski-Procaj-ło. Dystans do rodzinnego gołębnika pokonał ze średnią prędkością 68,12 km na godzinę, tracąc do zwy-cięskiego ptaka z Rzeszowa 11,57 punktu. W klasyfikacji sportowej, prowadzonej na poziomie lubaczow-skiego oddziału w kategorii gołębi starszych (urodzonych wcześniej niż w roku punktowanego lotu) trium-fowali hodowcy: Andrzej Mindziak, Mirosław Dyś i Józef Antonik. W kategorii gołębi młodych (urodzo-nych w roku startu) zwyciężyli skrzydlaci podopieczni Jana Deca, Zbigniewa Deca i Jana Dukacza.

Wfb

Bal charytatywny w Gromadzie

Na koniec karnawału



Bal charytatywny to dobra zabawa i dobry uczynek równocześnie, podwójna więc dawka satysfakcji.

W ostatnią sobotę, ostatniego w XX wieku karnawału, w przemyskim Hotelu Gromada odbył się bal charytatywny, którego inicjatorzy zbierali środki na organizację turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych.

Podczas balu o muzykę taneczną zadbał zespół pod kierunkiem Wiesława Semkowi, były także występy artystów z Krakowa oraz aukcja obrazów przekazanych przez autorów z Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego w Przemyślu. Do aukcji

wystawiono również praktycznych rozmiarów dzwon, wykonany w pracowni ludwisarskiej im. Jana Fel-czyńskiego, a także pisanki. Szczyt-ny cel balu nie przeszkodził jego uczestnikom w dobrej zabawie, która zakończyła się dopiero w niedzielę rano. Organizatorem i inicjatorem imprezy było Towarzystwo Walki z Kalectwem. Efekt finansowy aukcji to 5 tys. 400 zł, które zasilą fundusz przeznaczony na organizację turnu-sów rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych.

(R)

KRYMINALEK

Napad z bronią w rękę

Świat jest pełen pokus i tak na-prawdę to nigdy nie wiadomo, jak zareaguje ktoś, kto zobaczy, na przykład, worek dolarów. Oczywiście znajdują się tacy, co nie wyciągną ręki po cudze, ale są też inni, dzięki którym jest o czym pisać w kolejnych krymi-nalkach. Do tych ostatnich nale-ży 22-letnia Patrycja.
Pewien mieszkaniec R., znany jako solidny biznesmen, prowa-dził firmę wraz z żoną. Oboje byli tak zajęci, że nie miał się kto opie-kuwać ich dwoma małymi syna-mi. Urządzili więc, że najmą opie-kunkę. Ktoś polecił im Patrycję. Dziewczyna po wstępnej rozmo-wie przystała na ich warunki i roz-poczęła pracę. Do jej obowiąz-ków należało pilnowanie, żeby któryś z urwisów nie wsadził pal-ca do kontaktu albo nie patrzył za długi w telewizor, a także, by chłopcy zjadali wszystko i myli zęby przed snem. Przez parę ty-godni wywiązywała się ze swoich obowiązków bez zarzutu, aż wy-darżyło się nieszczęście.

Na mieszkanie pracodawców dokonano napadu. Według re-

lacji Patrycji, miał on następujący przebieg: kilka minut po ósmej rano do drzwi zapukał mężczyzna, który powiedział, że jest znajomy-m gospodarka. Dziewczyna wpuściła go do przedpokoju i od-wróciła się, żeby zadzwonić do gospodarzy i wtedy poczuła zimny dotyk na karku. To nieznamy przystawił lufę pistoletu do głowy, żądając, by zachowała spokój i nie podnosiła alarmu. Patrycja zrezy-gnowała z oporu. W tym czasie chłopcy jeszcze spali w pokoju na piętrze. Bandyta popchnął dzie-wczynę w kierunku kuchni i posad-ził na krześle, po czym związał jej ręce kablem od czajnika, a usta okrył ręcznikiem. Kiedy już unie-ruchomił swoją ofiarę, zniknął na pięć minut na piętrze, w sypialni gospodarzy. Zanim wyszedł przypo-mnił dziewczynie, by nie wa-żyła się zbyt szybko wszczynać alarmu. Patrycja odczekała pół godziny, po czym bez większych problemów oswobodziła się z wię-zów i powiadomiła gospodarzy o napadzie.

Pół godziny później w mieszkaniu uwijała się ekipa policjantów.

Posypali wszystko srebrnym proszkiem, sprawdzili ślady. Go-spodyni, która zjawiała się pierw-sza, stwierdziła, że z szuflady w komodzie zginęło 21 tys. dola-rów. W eter popłynęły meldunki z rysopisem bandyty, podanym przez Patrycję. Na próżno – po napastniku ślad zaginął. Ponie-waż było to najpoważniejsze od dłuższego czasu przestępstwo, jakie wydarzyło się w R., posta-wiono na nogi całą policję. Na drugi dzień poproszono Patry-cję na posterunek. Miała złożyć jakieś dodatkowe zeznania. Po trzech godzinach rozmowy z do-świadczonym policjantem dziewczyna przyznała się, że żadnego napadu nie było, poka-zała też miejsce, gdzie w ogród-ku ukryła słoik z dolarami. Poli-cjant, który to ujawnił, wyjaśnił, że od początku coś podejrze-wał, bo jeszcze się nie zdarzy-ło, żeby bandyta wziął tylko część tego, co miał pod ręką – w szufladzie zostało jeszcze sporo gotówki w polskiej walu-cie i kilka sztuk wyrobów jubile-erskich.

Jot.

REKLAMA

tylko z nami
zawsze na fall!

**ŚWIETLNA PLANSZOWA
I TAKA
JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

**GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA
W KRÓTKICH TERMINACH
ZA UMIARKOWANĄ CENĄ**

37-700 Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

Czy w Rzeszowie urzędnicy mają najdelikatniejsze pupy?

Toaleta na miarę marzeń

Okazuje się, że zaopatrzenie publicznej instytucji w papier toaletowy, mydło i ręczniki może być nie lada problemem, zwłaszcza gdy ma się wysokie wymagania. Przekonał się o tym rzeszowski urząd miejski. Mimo dwóch przetargów nie znalazł dostawcy, gdyż albo jakość oferowanych produktów była fatalna albo cena za wysoka. Problemu takiego nie mają za to inne urzędy.

Pierwszy przetarg w urzędzie miasta nie został rozstrzygnięty, bo, jak mówi rzecznik Stanisław Szczepański, oferowany towar miał fatalną jakość. By uniknąć podobnej sytuacji przy drugim przetargu urząd opracował szczegółowe wymagania, jakie miały spełniać zamawiane środki toaletowe. Co więcej, zażyczył sobie, by firmy przystępujące do przetargu dołączyły próbki oferowanych produktów, o ile nie proponują one dokładnie takich jakich urząd żąda w zamówieniu, celem „weryfikacji ich jakości w stosunku do oczekiwań”. Rzeszowski magistrat oczekiwania w tym względzie ma wysokie. Na przykład papier toaletowy winien być koloru zielonego i dwuwarstwowy. Ręczniki papierowe w trzech rodzajach, dwuwarstwowe typu C, o klasie nie gorszej niż *Katrin Care – Fold 2* firmy MT, wyprodukowane ze 100-procentowej białej celulozy, bielone metodą wodowania. Ręczniki do miniboksu jednowarstwowe w klasie nie gorszej niż *Care.S* firmy MT, również ze stu procentowej białej celulozy oraz mydło toaletowe w płynie o klasie nie gorszej niż *Laguna*, firmy MPS z Koszalina, w trzech wersjach zapachowo-kolorystycznych, z nawilżaczami glicerynowymi, o odczynie PH ok. 7,50.

Z pięciu firm startujących do przetargu warunki spełniła tylko jedna. Zwycięska firma MT żądała co miesiąc za owe środki 4,5 tys. złotych, co daje 54 tys. w skali roku. Dłacz-



Ręcznik ręcznikowi nie równy.

go tak drogo? Bo, jak wyjaśnia rzecznik, urzędowi zależy na tym, by środki toaletowe w miejskim urzędzie były wysokiej jakości. Jak się dowiedzieliśmy w firmie MT, ręczniki z białej celulozy są towarami najwyższej klasy – to produkty zagraniczne, droższe od makulaturowych (produktowanych w Polsce) o 80 do 100 procent. Ale za to są bardziej miękkie, lepiej wchłaniają wodę i nie rozrywają się.

Papier raczej tani

Podkarpacki urząd wojewódzki wydał w ubiegłym roku na toaletowe środki higieniczne 13 tys. złotych. Prawie połowę tych kosztów pokryli inni

lokatorzy budynku przy Grunwaldzkiej. Zważywszy, że pracujących w gmachu pracowników wszystkich instytucji jest prawie 600, nie mówiąc o interesantach, też korzystających z toalet, nie jest to kwota wygórowana. Poza tym w urzędzie wojewódzkim z ubikacji giną dozowniki, suszarki i trzeba często uzupełniać zapasy. Jak zapewnia rzecznik prasowy Tadeusz Zaręba, urząd ogranicza wydatki na tego typu środki, kupując standardowe produkty polskie.

Na środkach toaletowych oszczędza też jarosławski urząd miasta. W ubiegłym roku na papier toaletowy i mydła w płynie (w ubikacjach są suszarki) wydał 2 tys. złotych. – Są to

produkty średniej jakości. Zdarza się że występują braki w ubikacjach – mówi naczelnik wydziału ogólnooorganizacyjnego Lesław Strohbach. A braki spowodowane są częstymi kradzieżami papieru toaletowego.

Urząd Miasta Przemysła, który również przeprowadza przetargi na środki toaletowe, w swojej specyfikacji wyszczególnił tylko tyle, że potrzebuje papieru toaletowego w małych rolkach, ręczników składanych, a mydła w płynie. W ubiegłym roku wydał na nie ponad 8 tys. Zaopatruje w nie urząd i miejski basen. Zmora magistratu jest to, że mieszkańcy korzystają z toalet jak z miejskich szaletów.

Za drogo?

Rzeszowscy urzędnicy miejscy podpisali umowę z firmą, która wygrała przetarg, po czym zaraz ją zerwali. Jak mówi rzecznik prasowy Stanisław Szczepański, firma dostarczała towar tylko przez miesiąc i to według potrzeb, a te nie były wielkie, bo urząd ma jeszcze zapas środków toaletowych z tamtego roku. Jak tłumaczy rzecznik, urząd doszedł do wniosku, że cena 4,5 tys. jest za wysoka. Dlatego ogłosił trzeci przetarg. Urzędowi zależy na tym, by środki toaletowe były wysokiej jakości, tyle że mają one mniej kosztować, bo urząd miasta musi oszczędzać. Gdyby pozostał przy wybranej firmie, w tym roku na toaletę wydałby 54 tys., czyli o ponad cztery razy więcej niż wydano w ubiegłym roku w ogromnym budynku urzędu wojewódzkiego.

Rzeszowscy urzędnicy stwierdzili też, że przy trzecim przetargu nie będą już żądać próbek towaru, co w praktyce oznacza, że nie będą dotykowo i wizualnie sprawdzać ich jakości. Rzecznik prasowy wyjaśnia, że taka ocena towaru nie spełniła swego zadania. Była zbyt subiektywna. Dorota WILK

Nazwy firm zastąpiono inicjałami.

Czterdziestoltni: piękni czy szpetni?

Po czterdziestce człowiek wie...

Specjaliści od rynku pracy uważają, że po 35. roku życia osiągnąć sukces jest trudno. Czterdziestolatki z reguły nie walczą już o swoją pozycję, a raczej czerpią z tego, co do tej pory osiągnęły. Wśród nich są jednak tacy, którzy wciąż wytyczają sobie nowe cele. – Ciało może się starzeć, byleby duch pozostał młody – mówią.

Czterdziestolatki to ludzie, którzy mają już określony statut społeczny. Mają rodziny, mieszkania, wykształcenie. Ich dzieci to najczęściej licealiści, bądź studenci pierwszych roczników; niejednokrotnie już się usamodzielniają i zakładają własne rodziny – mówi psycholog Alicja Simmler-Światlicka. – Wydawałoby się, że nie trzeba już o nie specjalnie dbać, nie zawsze się to jednak udaje: dzieci wymagają finansowania. Rodzice często odmawiają sobie przyjemności, z których mogliby korzystać.

Zdaniem socjologów z ośrodków pomocy społecznych, pokolenie dziesięciu czterdziestolatek ucierpiało najbardziej w okresie transformacji ustrojowej. Kiedy kończyli naukę i zaczęli swoje dorosłe życie rynek pracy był pojęciem abstrakcyjnym. Wszyscy startowali z tej samej pozycji: zarówno ci po Uniwersyte-

cie Jagiellońskim, jak i ci, którzy ukończyli Uniwersytet Ludowy. Każdy otrzymywał pracę i stanowisko przypisane swojemu wykształceniu. Biegła znajomość języka obcego była tylko punktem w kwestionariuszu, którą należało wypełnić, a znajomość obsługi komputera kojarzyła się z dziedziną techniki o najwyższej specjalizacji. Stąd tylko nieliczni potrafili wytrzymać konkurencję z rywalami o dziesięć lat młodszymi, dla których znajomość języków wносиła wymierne korzyści, a komputer był tylko jednym z wielu narzędzi pracy.

Ucieczka donikąd

W opinii socjologa z MOPS w Przemyslu Grażyny Pietrzak, ludzie po czterdziestce, którzy utracą pracę, mają nikłą szansę na powtórne zatrudnienie. – Wiek staje się w obecnych czasach wymogiem najważniejszym. Oferta pracy faworyzuje coraz młodszych pracowników. Starsi w rywalizacji o pracę przegrywają nawet wtedy, gdy wymogi merytoryczne nie stanowią dla nich przeszkody. Bywają też i takie oferty, które eliminują każdego nowicjusza. Przykładem może być wymagany staż na stanowisku kierowniczym.

– Stąd wynikają frustracje naszych czterdziestolatek, które często od-

reagują agresją, czy ucieczką w alkoholizm. Z kolei zamknięcie się w sobie, załamanie nerwowe może prowadzić do rozpadu rodziny w związku z niemożnością jej utrzymania – tłumaczy psycholog A. Simmler-Światlicka. – Czterdziestolatki nie widują się już nawet na balach, na zabawach sylwestrowych. Tu też prym wiodą młodzi ludzie. Pokolenie czterdziestolatek zaczyna się wycofywać z tej aktywności, choć zwykle jeszcze ma ogromny apetyt na życie – dodaje.

Czterdziestolatki tęsknią za nowymi doznaniem. Chcieliby jeszcze wiele w swoim życiu zmienić, zdarza im się nawet myśleć o założeniu nowej rodziny. Mężczyźni chętnie spoglądają na młodsze dziewczyny, kobietom szklą się oczy na widok przystojnych młodzieńców. – Mężczyźni po czterdziestce boją się, że wchodzi w wiek menopauzy, chcą zatrzymać czas. Udowadniają sobie, że są jeszcze młodzi i atrakcyjni. Najczęściej jest to ucieczka donikąd. Nie każdy mężczyzna w tym wieku może zaspokoić wszystkie potrzeby młodej kobiety – ocenia A. Simmler-Światlicka.

– Im dłużej żyję, tym bardziej jestem aktywny. Jeżdżę na rowerze, biegam i jeżeli nadarzy się sposob-

ność, wyruszę pod zagle. O swoją formę zaczęłam dbać dopiero, kiedy dorosły moje dzieci. Dużo pracuję – mówi 44-letni Ryszard. Dawniej marzył o rejsie dookoła Ziemi, teraz przestał o tym myśleć. Wie, że nie zrealizuje już wszystkich planów z młodości. Rywalizacji o pracę się nie boi. Sądzi nawet, że pokonałby rywala młodszych i bardziej ekspansywnych. Jak większość mężczyzn Ryszarda również zachęcają młode kobiety, bardziej jako pewnego rodzaju zjawisko estetyczne. – Chociaż bywa, że nieco więcej, ale jestem osobą odpowiedzialną i mam mocno ugruntowany system wartości – wtrąca rozmówca.

Psycholog A. Simmler-Światlicka sądzi, że za dwadzieścia lat pokolenie ówczesnych czterdziestolatek będzie o wiele zdrowsze, ponieważ będzie więcej ludzi, którym się powiodło, będą bardziej zamożni. – Obecne czterdziestolatki powinny bardziej wierzyć, że jeszcze coś można ze swoim życiem zrobić. Zadowolone i szczęśliwe w życiu można osiągnąć nawet w wieku sześćdziesięciu i siedemdziesięciu lat – twierdzi A. Simmler-Światlicka.



PRZEWOZY ZBIOROWE W PRZEPISACH*

Zarząd Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Przemyslu z zainteresowaniem zapoznał się z fragmentami listu G. Zająca, zamieszczonego w ŻP nr 8 z 23 lutego.

Pragniemy zauważyć, że warunki świadczenia usług przewozowych m.in. w formie zbiorowych przewozów pasażerskich regulują przepisy powszechnie obowiązujące (Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. O warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób, Dz.U. Nr 141, poz. 942, z późn. zm.) oraz przepisy władz lokalnych (Uchwała Nr 557/98 Zarządu Miasta Przemysła z 19 listopada 1998 r. w sprawie zatwierdzenia „Regulaminu świadczenia usług publicznych w zakresie transportu zbiorowego na terenie Gminy Miejskiej Przemysła”).

Odnosząc się zaś bezpośrednio do zarzutów zawartych w liście p. G. Zająca informujemy, że:

1) rozkład jazdy autobusów winien odpowiadać mieszkańcom i być z nimi poprzez rady osiedlowe konsultowany, ale uzgadniany jest on nie z nimi, lecz zgodnie z przepisami, na zasadach koordynacji z organami samorządowymi gminy, powiatu bądź województwa, w zależności od przebiegu linii komunikacyjnej. Rozkład jazdy co najmniej raz w roku jest korygowany. Uwzględniane są wtedy wnioski mieszkańców oraz zmiany wprowadzone w rozkładach jazdy PKP i PKS.

2) nowo powstałe przystanki, o których wspomina Pan w swoim liście, zostały postawione bez angażowania środków finansowych MZK, a wartość każdego z nich to ponad 10 tys. zł. Obecnie wyposażamy je w dodatkowe siedzenia i problem małej liczby miejsc siedzących powinien zostać rozwiązany. (Kontrakt związany z tą sprawą jest do wglądu w siedzibie spółki.)

O pozostałych wnioskach trudno dyskutować za pośrednictwem prasy, dlatego zapraszamy Pana do złożenia wizyty w naszym zakładzie.

Wyrażamy nadzieję, że pozwoli ona Panu na bliższe zapoznanie się z uwarunkowaniami prowadzenia zbiorowych przewozów pasażerskich na terenie Przemysła i okolicznych gmin, a tym samym na większą powściągliwość w ferowaniu tak jednoznacznie krytycznych sądów. Z poważaniem

wiceprezes ds. przewozów
inż. Stanisław KUŻMA

*tytuł od redakcji



ANNA

dziewczyna tygodnia

WALENTYNKI

Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.

Jestem 50-letnią wdową; uczciwą, zaradną, bez nałogów. Bardzo dokuca mi samotność. Mam mieszkanie. Poznam pana uczciwego, bez nałogów, miłego, z poczuciem humoru. W-994

Rozwiedziona, 45 lat, domatorka, uczciwa, o dobrym sercu, bez nałogów. Poznam uczciwego, miłego Pana bez zobowiązań, stanu wolnego, z poczuciem humoru, wyrozumiałego, prawdopodobnego. W-995

Mam 30 lat, 175 cm, jestem stanu wolnego, pracuję, zodiakalny Skorpion. Chciałbym poznać miłą panią, mniej więcej w swoim wieku, poważnie myślącą o przyszłości, może mieć dziecko. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu). W-996

Mam 44 lata, jestem niewidoma. Mam dwoje dzieci. Poszukuję kandydata na męża. Lubię muzykę ludową. Czekam na list. W-997

36-letnia szczupła szatynka z trójką dzieci (12, 14, 15 lat) pozna pana o wielkim sercu. Jestem niezależna finansowo. W-972

Wdowiec 45 lat, 174 cm, na wcześniejszej emeryturze ale pracujący, z mieszkaniem, bez nałogów, o dobrym sercu. Poznam Panią na dobre i złe, kobietę „do tańca i do różańca”. W-998

W redakcji czeka list dla p. Bogusi i p. Józefa.

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji, z załączonym znacznikiem pocztowym.

KUCHNIA

Fasola, groch i soczewica

Zawierają około 60 procent węglowodanów, głównie w postaci skrobi. Są także bogatym źródłem białka roślinnego, niektórych składników mineralnych, szczególnie fosforu, żelaza, magnezu i wapnia oraz witamin z grupy B. Przy sporządzaniu potraw z roślin strączkowych należy zwracać uwagę z jakimi produktami należy je łączyć, aby otrzymać pełnowartościowe danie pod względem białkowym.

Soczewica z kapustą czerwoną

1 szklanka soczewicy, 1/2 główki czerwonej kapusty (średniej wielkości), 2-3 łyżki tłuszczu, 2 łyżki mąki, cukier, kwasek cytrynowy lub sok z cytryny, cebula, sól.

Soczewicę opłukać, namoczyć na 1 dobę, odcedzić i ugotować. Gdy będzie miękka osolić, zagotować i odcedzić. Wywarem z soczewicy zalać pokrojoną kapustę, uzupełnić w miarę potrzeby gorącą wodą. Dodać połowę tłuszczu, ugotować, dodać soczewicę. Cebulę, obrać, opłukać, drobno pokroić i usmażyć na pozostałym tłuszczu, lekko rumieniąc. Dodać mąkę, przyrumienić. Wlać zimną wodę, dokładnie rozprowadzić, zagotować. Zasmażkę dodać do soczewicy z kapustą, doprawić kwaskiem cytrynowym lub sokiem z cytryny, solą. Podać jako dodatek do dań mięsnych lub jako samodzielne danie.

Zapiekanka z fasoli i żółtego sera

2 szklanki fasoli, szklanka mleka, 2 jajka, 5 dag startego żółtego ostrego sera, sól, pieprz ziołowy, tłuszcz do formy.

Fasolę namoczyć przez 1 dobę. Ugotować do miękkości. Naczynie żaroodporne nasmarować tłuszczem. Mleko rozmeszać z jajkami, dodać starty ser, dokładnie wy-

mieszać. Ugotowaną fasolę należyć do formy do pieczenia, zalać mlekiem z dodatkami. Wstawić do nagrzanego piekarnika, zapiec, aż na wierzchu się zarumieni. Ser żółty możemy zastąpić pokrojoną drobno chudą wędliną, którą należy połączyć z fasolą przed nalaniem do formy.

Kapuśniak z fasolką

20 dag kielbasy, 2 cebule, 2 strąki papryki, łyżka oleju, 80 dag kiszzonej kapusty, 2 szklanki rosołu instant, 450 g białej fasoli z puszkki, sól, pieprz, natka pietruszki.

Kielbasę pokroić w grube plastry. Cebule obrać i drobno posiekać. Strąki papryki umyć, usunąć gniazdzka nasienne, pokroić w kostkę. Olej mocno rozgrzać na patelni, podsmażyć na nim kielbasę, wyjąć z patelni. Na tym samym tłuszczu zeszklić cebulę, dodać paprykę, smażyć 2 minuty, cały czas mieszając. Po chwili dodać kiszzoną kapustę, smażyć. Całość przelać do garnka, zalać rosołem. Fasolę odsączyć na sicie, opłukać pod bieżącą wodą, przelać do kapusty. Wszystko gotować na małym ogniu około pół godziny. Przed końcem gotowania włożyć kielbasę, chwilę pogotować. Przyprawić solą i pieprzem. Kapuśniak podajemy zaraz po przyrządzeniu, obficie posypując natką pietruszki. MARIA



INTERNISTA RADZI

Nadciśnienie tętnicze a ryzyko wystąpienia udaru mózgu

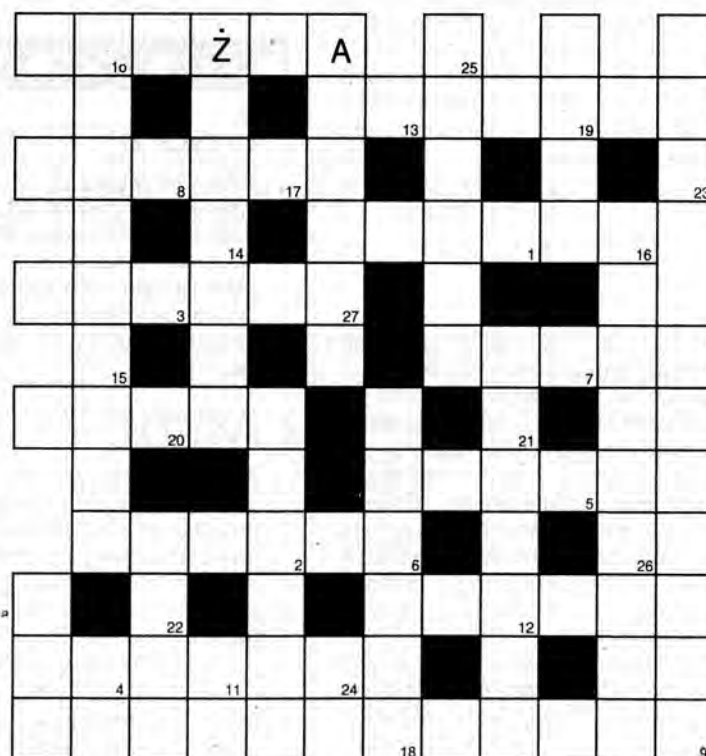
Wśród przyczyn śmiertelności oraz zwiększonego inwalidztwa udaru mózgu jest wymieniany najczęściej, łącznie z chorobą niedokrwienną serca. W krajach wysoko rozwiniętych stanowi on od 10 do 12 proc. wszystkich przyczyn zgonów.

Najczęstszą przyczyną udarów mózgu jest nadciśnienie tętnicze. Istnieją oczywiście jeszcze inne istotne czynniki ryzyka wystąpienia udaru, takie jak: podeszły wiek, wysokie stężenie cholesterolu we krwi, palenie tytoniu. Jednakże źle kontrolowane ciśnienie tętnicze dodatkowo potęguje ich negatywny wpływ na naczynia tętnicze i żyłne mózgu. Istnieje ścisła zależność pomiędzy wysokością ciśnienia tętniczego krwi a ryzykiem wystąpienia udaru, zarówno u osób zdrowych, jak i chorych na nadciśnienie tętnicze. Prawdopodobnie prowadzona terapia obniżająca ciśnienie tętnicze krwi jest najlepszym sposobem w pierwotnej prewencji udaru mózgu.

Prawidłowa terapia hipotensyjna powinna być prowadzona, o ile to jest możliwe, z zastosowaniem całodobowego, ambulatoryjnego pomiaru ciśnienia krwi, co umożliwi obserwację zmian rytmu ciśnienia tętniczego w okresie doby. Metoda ta pozwala na wyłonienie spośród chorych na nadciśnienie tętnicze osób nie wykazujących prawidłowego, niezależnego od przyjmowanych leków, obniżenia średniego ciśnienia tętniczego krwi o ok. 10-20 proc. w stosunku do okresu dnia (tzw. non dippers). Ma to naprawdę duże znaczenie, ponieważ zauważono, że częstość udarów mózgu, podobnie jak w przypadku nagłej śmierci sercowej czy zawału serca, jest największa w godzinach porannych. Udar mózgu dokonuje się najczęściej pomiędzy 6 rano a 12 w południe. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że we wczesnych godzinach rannych większość tradycyjnych leków stosowanych w terapii nadciśnienia tętniczego wykazuje znikome działanie hipotensyjne, bądź nie działa w ogóle. Zakwalifikowanie chorego do grupy „non dippers” świadczy, że częściej dochodzi do wysokiego porannego wzrostu ciśnienia krwi, co wymaga zazwyczaj zmian w doborze i dawkowaniu leków przeciwnadciśnieniowych.

Medycyna dysponuje wieloma skutecznymi i bezpiecznymi lekami, które, właściwie zastosowane, pozwalają na całodobową kontrolę ciśnienia tętniczego krwi. Większość niepowodzeń w terapii wynika jednakże z winy samych pacjentów, którzy bagatelizując zalecenia lekarzy narażają się, być może nieświadomie, na bardzo groźne powikłanie, jakim może być udar mózgu. Rafał S. FILIP

KRZYŻÓWKA OD A DO Ż



Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród pieniężnych wartości: 50 zł, 30 zł i 20 zł.

Rozwiązanie z nr. 8. Krzyżówka z przysłowiem: Jeśli zdaje ci się, że jesteś kimś, to już nikim w przyszłości nie zostaniesz. Nagrody pieniężne otrzymują: 50 zł: Bronisława Janas – Wólka Pełkińska 30 zł: Janina Płatek – Przemysł 20 zł: Magdalena Chmura – Przemysł

KUPON 11

BIAŁA SOBOTA U PEDIATRÓW

Zbadaj płuca swojego dziecka

Pulmonolodzy dziecięcy 18 marca 2000 r. organizują białą sobotę. Będzie można skorzystać z bezpłatnych konsultacji z zakresu chorób układu oddechowego dzieci i młodzieży, przeprowadzić testy alergiczne. Lekarze będą przeprowadzać badania czynnościowe układu oddechowego.

Porad będą udzielać pediatrzy, specjaliści chorób płuc: lek. Wiesław Morawski (gabinet specjalistyczny: ul. 3 Maja 18, godz. przyjęć: 8-12) oraz lek. Włodzimierz Bodnar (gabinet specjalistyczny: ul. bp. Glazera 11, godz. przyjęć: 8-12).

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 27, utworzą maksymę starorzymską, która stanowi rozwiązanie.

A) urządzenie przeznaczone do wykonywania określonych czynności (6); B) niewielka brama, furka (6); C) srebrzystobiały metal, składnik stopów (4); D) żartobliwie: elegant, goguś, modniś (6); E) terytorium jednego państwa otoczone przez terytorium innego państwa (7); F) miękka tkanina ze zgrzebnej wełny (6); G) niewielki las, grupa drzew rosnących przeważnie dziko (3); H) piosenka ciesząca się wielkim powodzeniem, przebój, szlagier (3); I) przedsięwzięcie handlowe, biznes (7); J) Paweł (1909-79), właśc. Leon Lech Beynar, pisarz historyczny, publicysta represjonowany w okresie rządów komunistycznych (9); K) prowizoryczny mostek (6); L) polewa z roztopionego cukru (6); M) sortyment tarcicy (4); N) liczba, którą mnożymy (6); O) dziecko od chwili urodzenia do chwili odpadnięcia pępownicy (9); P) umówiona odpowiedź na hasło (5); Q) metal szlachetny (7); R) gatunek, odmiana, typ (6); S) gra polegająca na podrzucaniu i chwytaniu wiklinowych kółek za pomocą laszczek (5); T) autor jakiegoś dzieła (6); U) muza astronomii i geometrii (6); W) samica wilka w języku myśliwskim (6); Z) miasto na Ukrainie, na płn. od Tarnopola (6); Z) osada bobrów na wodzie (7). (trapezik)

Lech Basket - I liga

Przedmeczowa dezercja Niedźwiadków

Jedyną receptą na to, co miało stać się w niedzielne popołudnie w przemyskiej hali, było uświadomienie własnego organizmu, że nie ma co robić z niego... wariata. Uświadomienie go o tak skutecznym zneutralizowaniu komó-

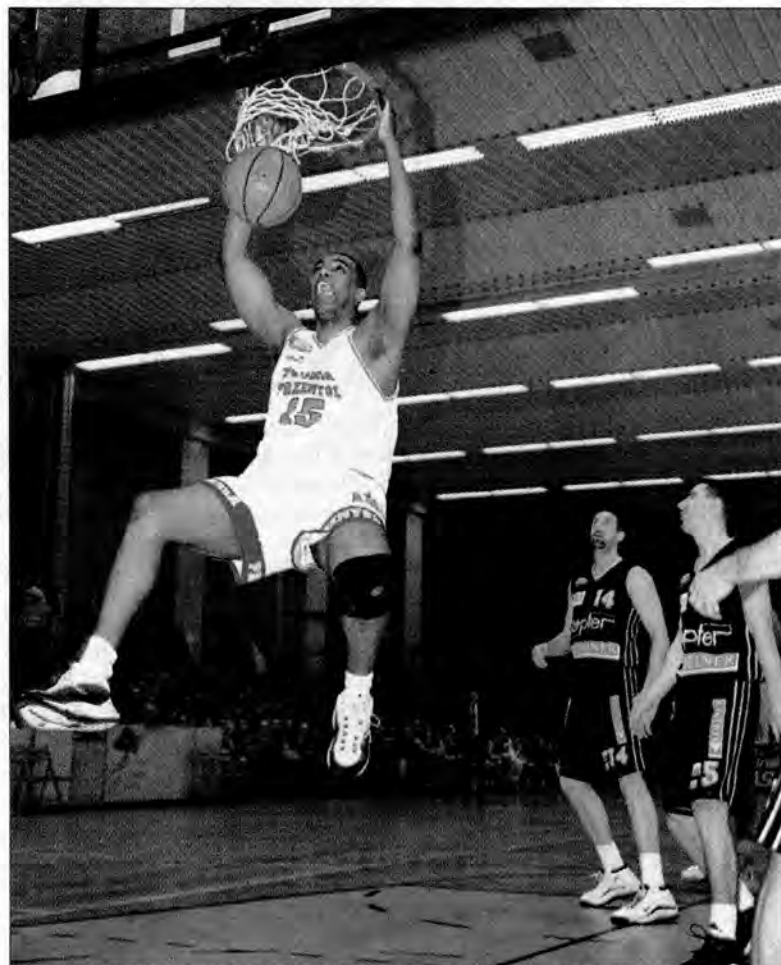
rek nerwowych, aby te nie przyprawiły o ból głowy czy nadmierne bicie serca. W niedzielne popołudnie stało się to, co przynajmniej ja przypuszczałem: Przemyskie Niedźwiadki zdezerterowały, oddając w istocie punkty walkowerem.

Przegrały już przed konfrontacją, wychodząc z zupełnie błędnego przekonania o beznadziejności podjęcia jakiegokolwiek walki.

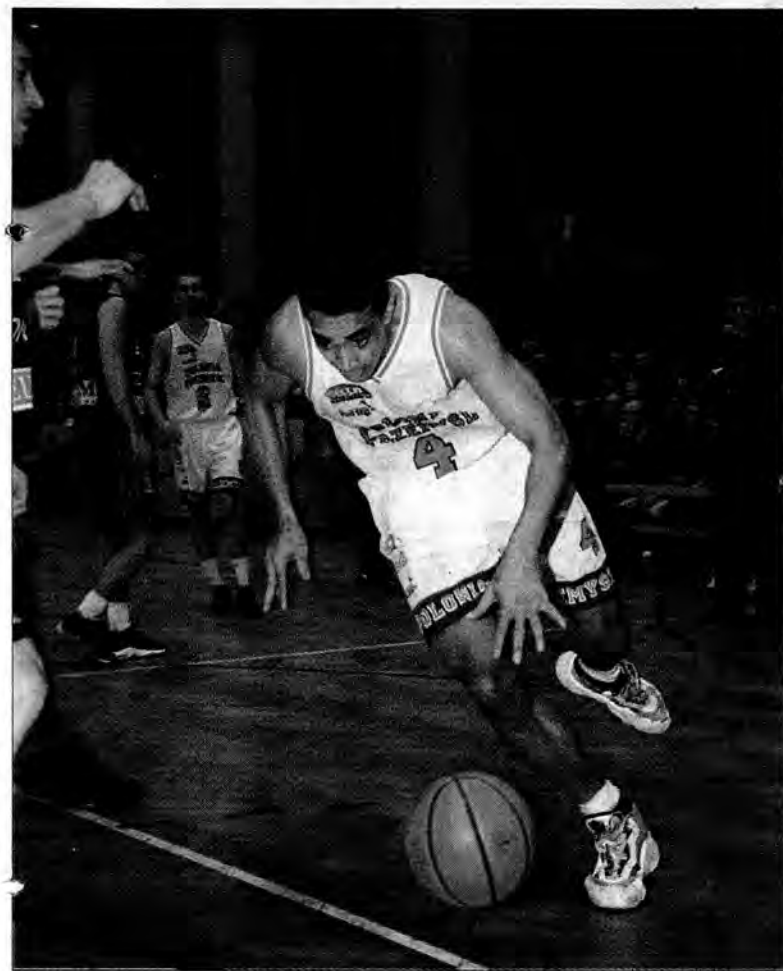
Owszem, przeciwnik był zany. Jak na polskie warunki na wskroś profesjonalny. O różnicach między klubem wrocławskim a przemyskim aż strach mówić, bo wyglądałoby to mniej więcej tak, jakby polską gospodarkę porównać choćby do niemieckiej. Zgroza! Cóż, oba zespoły dzieli przepaść zarówno organizacyjna jak i personalna, ale to wcale nie znaczy, że parkietowe wydarzenia musiały tę głębię potwierdzić. Ale, niestety, potwierdziły.

Doprawdy przykro było patrzeć, jak gracze aktualnego mistrza Polski i lidera tabeli zmieśli z parkietu w I połowie kompletnie przestraszonych polonistów, którzy sprawiali wrażenie, jakby po raz pierwszy wybiegli na parkiet. Jedyną niewiadomą był fakt, czy podopiecznym Tomasza Służaka udało się uzyskać 20 punktów. Nie udało się. Na szybką, urozmaiconą i niekonwencjonalną grę w ataku, połączoną z twardą defensywą przemyslanie odpowiadali ciągiem prostych błędów, niecelnych rzutów, niepojętą postawą w defensywie i brakiem wiary. Nie istniała choćby cienka nić porozumienia między występującymi na parkiecie zawodnikami. Indywidualne próby z góry skazane były na niebyt. 3. min - 0:9, 8. min - 6:24, 13. min - 14:34, 17. min - 14:40. To była istna deklasacja.

Nie inaczej było w II połowie, choć wrocławianie więcej uwagi



Takie sytuacje można było policzyć na palcach jednej ręki. Zastępujący chorego Mario Bosnjaka, Tony Maroney w efektywnym slum-dunku.



Iona Enosa - zresztą jak wszyscy przemyscy zawodnicy - zawiódł w meczu z wrocławianami. Jego indywidualne próby nie zdały się na wiele. Jego zmagania z piłką obserwują (od lewej): Adam Wójcik, Alan Gregov, Tomasz Przewrocki i trener Zepter-Sląska Muli Katzurin.

12 marca (niedziela):

Polonia - Zepter-Sląsk 53:81 (19:44)

Sędziowali: Zbigniew Szpilewski (Poznań) i Grzegorz Dziopak (Stalowa Wola). Widzów: 1600.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)	
			wolne	za 2 pkt. za 3 pkt.
M. Erjavec	12	34	5(6)	2(4) 1(6)
T. Przewrocki	0	17	0(0)	0(2) 0(1)
T. Maroney	12	38	2(2)	5(9) 0(0)
I. Enosa	8	28	0(0)	4(6) 0(0)
Z. Kalpić	8	32	2(2)	0(6) 2(4)
B. Kozieł	10	24	0(0)	2(2) 2(5)
K. Miła	1	13	1(2)	0(1) 0(2)
D. Puchalski	2	14	0(2)	1(3) 0(0)
POLONIA	53	200	10(14)	14(33) 5(18)

As-ysty - 6: Erjavec 2, Kalpić 2, Enosa 1, Maroney 1.

Zbiórki (atak) - 4: Enosa 3, Maroney 1.

Zbiórki (obrona) - 14: Maroney 5, Erjavec 4, Kalpić 3, Enosa 1, Kozieł 1.

Przechwyty - 9: Erjavec 2, Kalpić 2, Miła 2, Maroney 2, Przewrocki 1.

Straty - 14: Enosa 3, Erjavec 3, Kozieł 3, Miła 2, Kalpić 1, Maroney 1, Puchalski 1.

Bloki - 2: Maroney 2.

Przewinienia - 19: Enosa 4, Maroney 4, Kozieł 3, Erjavec 2, Kalpić 2, Puchalski 2, Miła 1, Przewrocki 1.

ZEPTER-SŁĄSK WROCŁAW

Punkty: Ch. O'Bannon 18 (1x3 pkt.), P. Szybilski 14, J. McNaull 12,

M. Zieliński 11, A. Gregov 9 (1x3 pkt.), A. Wójcik 9, R. Stelmahers 6,

R. Kościuk 2, T. Wilczek 0.

Powiedzieli po meczu:

Muli Katzurin (trener Zepter-Sląska): - W pierwszych siedmiu minutach, gdy ostro graliśmy zarówno w ataku jak i w obronie, wypracowaliśmy sobie taką przewagę, że praktycznie było po meczu. Tym bardziej że przemyski zespół przestał wierzyć, iż może nas pokonać. Do każdego spotkania podchodzimy bardzo poważnie. Nie ma dla nas różnych meczów. Podobnie podejmiemy do jutrzejszego meczu w Toruniu.

Tomasz Służak (trener Polonii): - Taka właśnie jest różnica między Polonią a Zepter-Sląskiem. Moi zawodnicy przystąpili do tego meczu tak sparalizowani, jakby grali o mistrzostwo świata. Przecież nikt nie kazał Polonii tego meczu wygrywać. Chcieliśmy pokazać się z jak najlepszej strony, ale - niestety - podstawowi gracze byli bardzo przestraszani siłą wrocławian. Oni przegrali ten mecz już w szatni. Zawiódł Erjavec, zawiódł Kalpić i Enosa. My mamy zespół na utrzymanie się w lidze, a nie - jak wrocławianie - na walkę o mistrzostwo Polski. Ich personalia to potężna siła. Wiem natomiast, że mój zespół będzie grał lepiej.

przykładali do przeciwienia pewnych ofensywnych zagrywek, niż do kontynuowania natarcia. Tę był dla nich pożyteczny sparing. Jednak nie przeszkodziło to im w powiększeniu przewagi. W 30. min sięgnęła ona 34 pkt. - 28:62. Do tego momentu przemyslanie kontynuowali żaloszny koncert niemocy.

W ostatnich 10 minutach, gdy przyjezdni spasowali już na dobre, udało się wreszcie Niedźwiadkom rozegrać kilka sensownych akcji, dzięki czemu nie doszło do rozmiarowo kompromitującej porażki. Nic

więcej do tego antywystępu przemyslan dodać nie można.

Do zakończenia fazy zasadniczej pozostały trzy kolejki spotkań. Poloniści wyjeżdżają do Sopotu i Tarnowa oraz goszczą w Przemyslu (niedziela, g. 17) AZS Lublin. Aby zachować w miarę bezpieczne 13. miejsce, trzeba wygrać jeszcze raz. Czy to się uda? Wierzyć trzeba, że tak. O wszystkim zadecydują jednak play-offy... I niechże ta mordęga zakończy się szczęśliwym finałem!

Stronę zredagował Mariusz GODOS

LECH BASKET - I LIGA

Hoop PEKAES - Azoty Unia 102:92 (57:54), Anwil - Cersanit Nomi 99:71 (38:33), AZS T. - Wega Stal 86:87 (40:40), Brok Alkpol Czarni - AZS L. 73:65 (35:34), Enpol Pogoń - Prokom-Trefl 87:69 (38:31), Komfort-Forbo - Bobry 79:63 (37:32), PKK - Zastal Karl Epple 71:80 (28:31).

1. Zepter-Sląsk Wrocław	26	49	23-3	1938:1601
2. Hoop PEKAES Pruszków	27	47	20-7	2161:1944
3. Anwil Włocławek	27	46	19-8	2116:1967
4. Wega Stal Ostrów Wielkopolski	27	45	18-9	2091:1952
5. Brok Alkpol Czarni Słupsk	27	45	18-9	1886:1782
6. Cersanit Nomi Kielce	27	43	17-10	1957:1866
7. Komfort-Forbo Stargard Szczeciński	27	43	16-11	1836:1747
8. Enpol Pogoń Ruda Śląska	26	42	16-10	2020:1923
9. Prokom-Trefl Sopot	27	40	13-14	1903:1877
10. AZS Lublin	27	39	12-15	2010:2032
11. Bobry Bytom	27	39	12-15	1880:1914
12. Azoty Unia Tarnów	27	35	8-19	1970:2041
13. Polonia Przemysł	27	34	7-20	1821:2018
14. AZS Toruń	27	33	6-21	1821:2015
15. Zastal Karl Epple Zielona Góra	27	32	5-22	1749:2065
16. PKK Szczecin	27	32	5-22	1844:2259

TELE TAXI (0-16) **678 22 33**
plac Legionów PKP

ECHO TAXI
os. BORELOWSKIEGO

☎ **670 32 32**
OBŁUGA!

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego **Tel. (0-16) 6707-808**

Oferujemy:
 ➔ bezpłatny dojazd w granicach miasta
 ➔ możliwość negocjacji cen
 ➔ drobne zakupy z dostawą

➔ **RABAT NA TELEFON**

UWAGA!!!**WIELKA PROMOCJA**

w dniach od 15 marca 2000 r. do dnia 20 kwietnia 2000 r.
każdy kto zakupi w naszej firmie
zestaw komputerowy o wartości min. 2.999 zł
weźmie udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody:
TELEWIZORA KOLOROWEGO SONY 21"

**GŁÓWNA NAGRODA****Przyjdź! Zobacz! Kup!**

Ilość kuponów promocyjnych biorących udział w losowaniu nagrody
ściśle ograniczona!!!

... by zwiększyć prawdopodobieństwo wygranej dla naszych Klientów.

(możliwość telefonicznej rezerwacji uczestnictwa w promocji pod numerem telefonu: 670 63 02)

Losowanie odbędzie się w dniu 21 kwietnia. Ogłoszenie wyników
w dniu 26 kwietnia br. na łamach tygodnika
Życie Podkarpackie

Zwycięzca odbierze nagrodę w salonie firmowym OPTIMUS

Dodatkowo każdy, kto w okresie trwania promocji zakupi zestaw komputerowy
o minimalnej wartości 2 999 zł otrzyma kupon
uprawniający do darmowych zakupów na sumę 50 zł

Promocja i losowanie nagrody pod patronatem tygodnika

ŻYCIE
PODKARPACKIE

OPTIMUS

Jeśli
Chcesz

**PROMOCJA****SZYBKI INTERNET**

Pentium III 500
OPTIMUS BESTSELLER NEW
+ monitor cyfrowy 15"
3 999 zł (brutto)

Ponadto w ofercie promocyjne zestawy komputerowe:

plyta gl. VIA AT 100 MHz
procesor AMD K6-2 400 MHz
pamięć DIMM 32 MB - 100 MHz
HDD 6,4 GB UDMA
CD-ROM 40x-50x
grafika ATI 4 MB AGP x 2
dźwięk Crystal + głośniki 120W
klaw., mysz, podkl.
monitor kolorowy 15"

2649,-
brutto

plyta gl. VIA ATX 133 MHz
procesor INTEL CELERON 400 MHz
pamięć DIMM 64 MB - 100 MHz
HDD 8,4 GB UDMA, CD-ROM 40x-50x
grafika SAVAGE4 16 MB
dźwięk SB 128 PCI + głośniki 120W
fax modem ZOLTRIX COBRA 56k
klaw., mysz, podkl.
monitor kolorowy 15"

3399,-
brutto

SALON FIRMOWY OPTIMUS**NIKOM SYSTEM S.C.**

Przemysł, ul. Kosynierów 1, tel. (016) 670-63-02

zapraszamy: codziennie 9-17, sobota 9-13

NAWOZY
NISKIE CENY - OPUST oraz:
MATERIAŁY
BUDOWLANE
DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE
możliwy transport i rozładunek
HURTOWNIA W RADYMNIU
ul. Budowlanych 3
Tel. (0-16) 628 16 66, 628 22 19.

PPHU
"SKŁAD" S.C.
Jarosław, Maleniska 7B
oraz Punkt Tyniowce
Tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:
WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC
Materiały izolacyjne
dla budownictwa i przemysłu.
SPRZEDAŻ RATALNA
TRANSPORT DO KLIENTA

MATERIAŁY BUDOWLANE
NAWOZY

- Niskie ceny - transport do klienta
- Błoczek Stalowa Wola, Max
- Porotherm, Siporex Głogów
- Farby, emulsje, panele, płytki ceramiczne
- Środki do produkcji rolnej

Orły 166 - koło kościoła
(0-16) 6712-643

INTERNET
<http://www.workjoy.com.pl> e-mail: workjoy@intertele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

TAXI „POD KASZTANEM”
Tel. (0-16) 670-66-66
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
dojazd na terenie miasta bezpłatny
ZAKUPY NA TELEFON

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. (0-16) 678-90-80
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.
Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian

RENAULT Clio

Jeśli obok wyglądu, komfortu i bezpieczeństwa, cena ma dla Ciebie nie mniejsze znaczenie, u nas za tak dużo zapłacisz naprawdę mało. A potem sam się przekonasz, że Clio ma jeszcze więcej zalet. www.renault.com

Renault Credit Polska

KONCESJONER RENAULT
FPUH *FORTA*
LESZEK TADLA

Przemysł, ul. Lwowska 11a
tel. (0-16) 6789254, 6788846

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**
Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

1 moduł
w kolorze
na
ostatniej stronie
w cenie
108

SZWEDZKIE
POKRYCIA DACHOWE

Dachówki cementowe

Jedyna samonośna blachodachówka

OKNA
• PCV
• DREWNIANE
DRZWI
PARAPETY

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001